Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kancel. wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów piątek 21 grudnia 1934 Nr. 351 ABC

Pośłica Jaworska broni Berezy Kartuzkiej

Zakończenie dyskusji nad budżetem Min. Oświaty

WARSZAWA, 20. 12. (Tel. wł. G.). Sejmowa komisja budżetowa zakończyła dziś przed południem rozprawę nad budżetem Ministerstwa Oświaty, odkładając dalszą dyskusję budżetową na okres poświąteczny.

W dzisiejszej dyskusji pierwszy zabrał głos przedstawiciel Stronnictwa Ludowego, poseł Langner narzekając na upośledzenie szkolnictwa powszechnego. Cytował przytem następujące cyfry: **z ogólnej liczby 25.251 szkół powszechnych jest tylko 2.614 siedmioklasowych, w tem zaś 654 znajduje się na wsi, choć stan włościański stanowi przeszło 70 proc. ogułu ludności. 7-mio klasowa szkoła stała się na wsi legendą przeważają zaś szkoły jedno i dwu - klasowe.**

PRZEZ ZNIESIENIE KATEDR — DO MOCARSTWA KULTURY

Posłanka Balicka z Klubu Narodowego nawiązując do słów ministra Jędrzejewicza o mocarstwie kultury oświadcza, **że to co dziś dzieje się w Polsce z kulturą, stoi w sprzeczności z tem określeniem. Przewodników młodzieży obciążają ogromne ofiary materjalne i moralne. Ponadto cały system zmierza do ich zmechanizowania w roli narzędzi systemu. Co do stanu nauki, jest on daleki od mocarstwowości, wskazują na to chyba przytoczone niedawno przez profesora Sierpińskiego cyfry dotacji na rzecz towarzystwa naukowego. Niekorzystne było również zniesienie tylu katedr i jedynej w Polsce katedry historji kultury. Zkolei porusza posłanka Balicka sprawę przerostu sportu w szkole. Sport ze środka stał się celem i na inne rzeczy ważniejsze nie ma już miejsca. Nie widzę mówiła posłanka Balicka szerokiej drogi wytkniętej, któraby nas prowadziła do zdobyczy kulturalnych. Wzięto raczej próbę pójścia naprzełaj, ale przy takim systemie ryzykuje się trafienie na manowce.**

Młodzież akademicka jest nieodpowiednio traktowana. Fakt, że wiele naszej młodzieży znajduje się w Berezie Kartuskiej nie jest dowodem mocarstwa kultury. Uważam to za dziwoląg, że premjer jako profesor, który winien być przedstawicielem młodzieży jest zarazem twórcą Brezy Kartuskiej. Na czele mocarstwa kultury winno stać Ministerstwo Oświaty, proszę więc, aby pan minister poczynił wysiłki, ażeby dzisiejsza hańba ustała.

KOBIETA BRONI BEREZY!

Posłance Balickiej odpowiadała osławiona posłanka Jaworska z BB. **Mówi ona, iż nie godzi się na ocenę co do młodzieży. Oczywiście musimy szanować godność ludzką, ale czy w „Sztafecie" godność tę szanowali ci, którzy poszli do Berezy? Szkalowało się nawet najwyższych dostojników. Słowa posłanki Jaworskiej wywołały oburzenie posłów opozycyjnych. Poseł X. Czetwertyński z Klubu Narodowego bijąc dłonią w stół wołał: Kobieta broni Berezy! Poseł** Kornecki zapytuje, czy siedzący w Berezie mają wyroki i przez kogo byli zasadzeni?

ŻALE POSŁANKI RUDNICKIEJ

Jeszcze jedna posłanka zabierała głos dzisiaj, a mianowicie **Rudnicka** z Klubu ukraińskiego. Wczorajsza zapowiedź ministra oświaty o zmianie kursu w stosunku do szkolnictwa mniejszościowego nie zyskała widocznie wdzięczności „ukraińców", gdyż **Rudnicka w dalszym ciągu roztaczała żale na rzekome upośledzenie szkół ruskich i domagała się przemiany wszystkich szkół utrakwistycznych na szkoły wyłącznie z ruskim językiem nauczania.**

Na zakończenie dyskusji zabrał jeszcze głos minister oświaty Jędrzejewicz, odpowiadając na niektóre sprawy poruszone przez posłów. Najobszerniej **i najżyczliwiej potraktował postulaty mniejszości**, a zwłaszcza posłów ukraińskich. Powiedział między innemi, że **sprawa podręczników ukraińskich leży mu na sercu równie silnie jak sprawa podręczników polskich, że podobnie jego brat i on stoi na tem stanowisku, iż należy naprawiać błędy, które były niejednokrotnie popełniane.**

Ze Lwowa nic się nie bierze...

Odpowiadając posłowi Mękarskiemu, zaznaczył, że **ostatnie zarządzenia nie mają na celu osłabienie gospodarcze Lwowa. Przeciwnie, jeżeli się uwzględni zamiar rządu utworzenia we Lwowie szeregu zakładów oraz liceum rolniczego w Dublanach, ewentualnie liceum przemysłu leśnego, to w całości da to wyniki pozytywne w dziedzinie rozwoju gospodarczego samego Lwowa, jak i całego państwa.**

Wreszcie przechodząc do ogólnej polityki Ministerstwa w dziale szkolnictwa powszechnego, mówca zauważył, że obecnie pozostaje **poza szkołą 587.000 dzieci.** W r. b. przybyło do szkół 30.000 dzieci, a szkół przybyło około 489. Sytuację zdołano opanować jedynie dzięki wysiłkom nauczycielstwa i dzięki oszczędnej gospodarce finansowej. **W przyszłym roku przyrost wyniesie ok. 90.000 dzieci.** W budżecie przewidziana jest możność zaangażowania pewnej liczby nauczycieli, zależnej od wyniku daniny szkolnej. Również przewidziana jest, po raz pierwszy od wielu lat, poważniejsza dotacja, a mianowicie 2 miljonów zł. na budownictwo szkół powszechnych. W połączeniu z ofiarnością społeczeństwa, da to niewątpliwie pozytywne wyniki na tym odcinku.

Posł. Korneckiemu na zarzuty zażydzenia szkolnictwa powszechnego odpowiedział minister, że liczba Żydów nauczycieli nie jest znowu taka duża, a **nauczyciel bez względu na wyznanie, jeżeli posiada wszelkie warunki ma równe prawo do wykonywania swego zawodu.** — Budżet Ministerstwa Oświaty przyjęto. Następne posiedzenie odbędzie się 10-go stycznia.

P. S. W wczorajszem sprawozdaniu z senackiej komisji konstytucyjnej na pierwszej stronie „Kurjera" nazwisko sen. Herbaczewskiego uległo zniekształceniu na „Horwatecki".

Senat uchwalił zapowiedź zmian

do projektu konstytucji

WARSZAWA 20. 12. (Tel. wł. G.). Dziś o godzinie 4 popołudniu rozpoczęło się plenarne posiedzenie senatu, na którem poza kilku ustawami przesłanemi ostatnio przez Sejm był na porządku dziennym wniosek komisji konstytucyjnej o zapowiedzenie zmian w projekcie ustawy o reformie konstytucji.

Sprawozdawca sen. Rostworowski z BB oświadczył, że prace komisji konstytucyjnej Senatu są obecnie w toku, jeszcze jednak ich nie zakończono. Jako referent zgłosił on **szereg poprawek.** Dyskusja ogólna została zakończona na posiedzeniu 14 grudnia i komisja uchwaliła wniosek zapowiadający zgłoszenie zmian, co daje Senatowi dalszych 30 dni do zastanawiania się nad tą ustawą.

Po tem przemawiał prezes senackiego Klubu Narodowego, senator **Głąbiński**, który oświadczył: „Wobec tego, że merytoryczna rozprawa nad zmianą konstytucji odbędzie się dopiero później dziś uczynię tylko parę formalnych zastrzeżeń. **Według mojego zdania sprawa tak wielka i ważna jak uchwalenie nowej konstytucji powinna się odbyć w atmosferze całkowitego spokoju i poszanowania prawa**, oraz w okresie czasu, gdy **nie będzie zarzutów formalnych**, bądź to przeciw składowi Sejmu z powodu wyborów bądź też z powodu nieformalności uchwalenia ustawy przez Sejm. Ze stanowiska merytorycznego mogę tylko zaznaczyć, że **projekt ten jest wręcz przeciwny zasadom, które wyznajemy i dlatego musimy głosować przeciw wnioskowi referenta".**

Sen. **Woźnicki** z Klubu Ludowego chciał nieco obszerniej przedstawić swoje stanowisko w stosunku do projektu a zwłaszcza pogląd na metodę uchwalania go przez Sejm, ale **marszałek do tego nie dopuścił.** Wobec tego senator Woźnicki przedłożył tylko wniosek: **„Senat odrzuca projekt konstytucji jako uchwalony w Sejmie niezgodnie z przepisami konstytucji i regulaminu sejmowego. O uchwale niniejszej marszałek Senatu zawiadamia Prezydenta Rzplitej i marszałka Sejmu".**

Marszałek **Raczyński** odmówił poddania pod głosowanie tego wniosku utrzymując, że musi sam w nim rozstrzygnąć meritum sprawy, a dziś na porządku dziennym jest tylko wniosek formalny komisji.

Przeciw projektowi konstytucji przemawiała również posłanka Kłuszyńska z PPS, poczem **głosami senatorów z BB uchwalono wniosek o zarządzeniu zmian.**

Pozatem Senat uchwalił ze zmianami ustawę o zwalczaniu chorób zakaźnych i ustawę o pielęgniarstwie oraz ustawę o kredytach dodatkowych i nowy podatek od cukru.

Posiedzenie Rady m. Łodzi

WARSZAWA, 20. 12. (Tel. wł. G.) Z Łodzi donoszą, że dziś wieczorem odbędzie się tam posiedzenie rady miejskiej **poświęcone wyborowi prezydjum.**

Klub Narodowy odbył wczoraj dłuższą naradę z delegatem zarządu głównego Stronnictwa Narodowego, pos. **Petryckim** dla ustalenia kandydatury prezydenta miasta.

Na stanowisko prezydenta miasta **postanowiono wysunąć jednego ze znanych działaczy obozu narodowego.** Na konferencji jednak zastrzeżono bezwzględną poufność obrad, postanawiając ujawnić dopiero kandydatów na posiedzeniu wyborczem.

Obradowały także i inne kluby, które jak donosi prasa sanacyjna, zamierzają wobec bezwzględnej większości Klubu Narodowego **usunąć się od udziału w wyborach.** Klub BB wogóle nie ma w nich uczestniczyć, zaś frakcja żydowska i socjalistyczna zamierzają złożyć białe kartki.

Miljonowa afera na terenie warszawskiej Dyrekcji P. K. P.

WARSZAWA, 20. 12. (Tel. wł. G.) Podczas przeprowadzania inspekcji na stacji Łowicz władze śledcze natrafiły na bardzo **poważne nadużycia na terenie Dyrekcji warszawskiej P.K.P.** Dokonano licznych aresztowań wśród pracowników kolejowych. Podczas inspekcji znaleziono wiele dowodów wskazujących **że nadużycia popełniane były na szeroką skalę i trwały od wielu lat. Obejmują one nietylko stację Łowicz, ale i szerszy teren dyrekcji warszawskiej.**

Dochodzenia w sprawie tych nadużyć prowadzi przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji, a także wiceprokurator. Przeprowadzono liczne rewizje, które dały podobno obfite materjały dowodowe. **Według pobieżnych obliczeń suma na jaką poszkodowany został skarb państwa sięga jednego miljona zł.** Szkody będą ustalone ściśle dopiero po ukończeniu śledztwa. Nazwiska aresztowanych, oraz bliższe szczegóły afery trzymane są w tajemnicy.

Samorządy znów nic nie dostaną

WARSZAWA. 20. 12. (tel. wł. — G). Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby przypadające samorządom z tytułu rozrachunków wzajemnych pretensji, należności od Skarbu Państwa nie były przekazywane bezpośrednio związkom samorządowym, lecz wpłacane do **właściwej Izby Skarbowej na rachunek pod nazwą „Rozrachunek między Skarbem Państwa, a związkami komunalnemi"**, wzajemne bowiem saldo należności Skarbu Państwa i związków samorządowych ma być przekazywane komunalnemu funduszowi pożyczkowo-zapomogowemu.

DUBLIN. Izba przyjęła 51 głosami przeciwko 36 **projekt ustawy o Obywatelstwie państwa irlandzkiego.**

KRÓLEWIEC W miejscowości Rabendorf zauważono, iż z powodu ciepłej zimy **pszczoły wyległy całemi rojami z ulów.** W pasiekach panuje taki ruch, jak w lecie. Pszczoły krążą dokoła szukając pożywienia.

KOWNO. W miejscowości Świętejezory **zabity został wystrzałem z rewolweru naczelnik miejscowej policji Grisztenas.** — Sprawców zamachu nie schwytano.

—x—

Elektrownia warszawska obłożona sekwestrem

WARSZAWA, 20. 12 (PAT). W dniu dzisiejszym wydział handlowy sądu okr. w Warszawie wydał decyzję w sprawie rozpatrywanego w dniu 18 bm. powództwa gminy m. stoł. Warszawy przeciwko francuskiej S-ce Akc. Tow Elektryczność w Warszawie. Na mocy swej decyzji sąd postanowił **dla zabezpieczenia interesów gminy m. Warszawy zarządzić sekwestr całego przedsiębiorstwa Tow. Elektryczność w Warszawie łącznie z całym majątkiem ruchomym i nieruchomym.** Jednocześnie sąd postanowił wyznaczyć zarządcę majątku w osobie inż. **Alfonsa Kühna.** W uzasadnieniu tej decyzji sąd zaznacza, iż **opierając się na ekspertyzie biegłych, doszedł do wniosku, iż w księgowości Tow. Elektryczność zachodziły poważne nieprawidłowości i uchybienia,** oraz, że na podstawie orzeczenia rzeczoznawców inżynierów elektryków stwierdzono, iż **Tow. Elektryczność włączało liczniki przed transformatorami, co powodowało, iż abonenci Tow. Elektryczność płacili za prąd więcej, niż się faktycznie należało.**

Nie wolno kupować wina mszalnego u Żydów

WARSZAWA, 20. 12. (Tel. wł. G.) K.A.P. donosi, że Kurja książęco - arcybiskupia w Krakowie wydała **ostrzeżenie do duchowieństwa, aby nie nabywało wina mszalnego w firmie J. Arany w Krakowie (p. Goldstoff) i Vin - Monopole we Lwowie, ul. Sykstuska 2,** (p. Gottdiener i Stark). Obie te firmy nie posiadają uprawnień do handlu winem mszalnem.

Przymus Związków Zawodowych odżył

WARSZAWA, 20. 12. (Tel. wł. G.). Poruszona przed pewnym czasem sprawa wprowadzenia przymusowych związków zawodowych w Polsce stała się podobno ostatnio znowu aktualną. Mówią, **że realizacja projektów zmierzających do wprowadzenia tego nowego systemu ma nastąpić w pierwszem półroczu roku przyszłego.** W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie centralnego wydziału sanacyjnego Związku Związków Zawodowych na którem b. minister Moraczewski referował tę sprawę.

Po szerokiej dyskusji **postanowiono ustosunkować się do projektu przychylnie.** W powziętej uchwale podniesiono, że w zmienionym ustroju społeczno - politycznym państwa przyjętoby bez zastrzeżeń przymusowe związki zawodowe, w **obecnym ustroju są bowiem zastrzeżenia.** Idą one w tym kierunku, iż **przymusowe związki zawodowe powinne mieć pełny samorząd, prawo zawierania umów i prowadzenia akcji o umowy, prawo wydania własnego pisma i prawo ewentualnej zbiórki funduszu.**

Zasądzający wyrok w procesie f-my „Caro“

Kraków, 20 grudnia.

Dziś zapadł wyrok w sądzie okręgowym karnym w głośnym procesie spółki „Caro" Landaua i Dr. Porębskiego. **Obaj oskarżeni skazani zostali na karę więzienia po 5 miesięcy z zawieszeniem na dwa lata umorzoną amnestją.** W motywach wyroku przewodniczący zaznaczył, że trybunał wziął w rachubę odpowiedzialność obu oskarżonych za nieprawidłowe bilansowanie według ustawy o spółkach z ogran.czoną odpowiedzialnością z § 123, natomiast uwolnił ich z zarzucanego im aktem oskarżenia oszustwa.

SZTOKHOLM. Oddział wojskowy szwedzki, przeznaczony dla Zagłębia Saary, dziś wieczorem **odjedzie do miejsca przeznaczenia.** Rano król Gustaw dokonał przeglądu oddziału. Ceremonji tej przyglądały się tłumy publiczności.

—x—

Min. Simon zdaje sprawę
z przebiegu rokowań morskich

LONDYN 20. 12. (PAT) Min. Simon wygłosił wczoraj przez radjo przemówienie, w którem oświetlił wstępne rozmowy w sprawach morskich pomiędzy Japonją, Anglją i Stanami Zjednoczonemi Min. Simon oświadczył w imieniu rządu brytyjskiego, iż może wyrazić nadzieję, że dzięki wysiłkom które u czyniono, **przygotowano drogę do wznowienia rozmów za dwa lub trzy miesiące.** Następnie minister nakreślił historyczny zarys tych rozmów, które doprowadziły do zawarcia traktatu i podkreślił **korzyści układu ograniczającego zbrojenia morskie z udziałem Francji i Włoch.**

Uważamy, mówił minister, iż dla pokoju świata niezbędne jest dalsze porozumienie co do ograniczenia zbrojeń na morzu ze strony mocarstw posiadających specjalne interesy na Dalekim Wschodzie. W interesie pokoju, państwa te powinne współpracować w zbiorowym systemie mającym na celu utrzymanie przyjaznych stosunków pomiędzy wszystkiemi narodami w tej części świata. Imperjum Brytyjskie ma wyraźne zobowiązania i odpowiedzialności z których musi się wywiązać.

SPRAWA NIE PÓJDZIE GŁADKO

TOKIO 20. 12. (PAT) Komentując decyzję Japonji wypowiedzenia traktatu waszyngtońskiego, min. spraw zagranicznych Hirota oświadczył, że **w interesie pokoju światowego powinno być zniesienie pancerników i awionetek.** Japonja gotowa jest uczynić wielkie ofiary, pragnie również wziąć udział w pakcie gwarantującym pokój, **Jeśli mocarstwa nie uznają słusznego stanowiska Japonji, będzie ona zmuszona do odmówienia wszelkiego rodzaju ustępstw.**

Dwa protokóły francusko - sowieckie

I. PROTOKÓŁ HANDLOWY

MOSKWA 20. 12. (PAT) Ogłoszono tu tekst protokołu handlowego francusko - sowieckiego podpisanego w dniu 9 bm. przez komisarza spraw handlu zewnętrznego Rosenholza i min. Marchandeau w wyniku rokowań przeprowadzonych między obu ministrami wyłącznie w sprawach handlowych. Protokół przewiduje **wszczęcie w najbliższym czasie rokowań o zawarcie traktatu handlowego, oraz w sprawach żeglugi i zastąpienia tymczasowego układu handlowego z dnia 11 stycznia br.,** przez układ tego samego charakteru. Celem zawarcia tego układu zbadano następujące kwestje mogące służyć za podstawę układu.

1) **Przyznanie Związkowi Sowieckiemu na rynku francuskim kredytu, którego wysokość, termin i oprocentowanie ma być określone, na odpowiednim poziomie, jednak nie wyższym od normalnego ponieważ kredyty te użyte będą na pokrycie zamówień, które udzielone będą przemysłowi francuskiemu.**

2) **Udzielenie eksportowi francuskiemu gwarancyj kredytowych.** Jeśli nowy układ handlowy nie będzie mógł być zawarty do 1 stycznia 1935 układ z dnia 11 stycznia br. pozostanie w mocy w ciągu roku 1935 do zakończenia rokowań, które powinny być doprowadzone do końca w najbliższym czasie.

II. PROTOKÓŁ W SPRAWIE PAKTU WSCHODNIEGO

MOSKWA 20. 12. (PAT) Tass donosi, iż w dniu 5 bm. podpisany został w Genewie przez min. Lavala i komisarza Litwinowa protokół, który ustala **wspólne postępowanie obu rządów w sprawie zawarcia paktu wschodniego Oba rządy zobowiązują się do niezawierania żadnych umów wielostronnych, ani dwustronnych do czasu zawarcia właściwego paktu wzajemnej pomocy.** Z tej racji każdy z obu rządów będzie informowany przez drugi rząd o każdej propozycji odnoszącej się do tych spraw jakąkolwiek drogą by te propozycje nadeszły.

Tłum zdemolował i podpalił sąd
chcąc zlinczować zamkniętego w więzieniu murzyna

SELBYVILLE 20. 12. (PAT) (Stan Tennesee) Tłum usiłował wedrzeć się do gmachu sądu, gdzie odbywał się **proces murzyna oskarżonego o zaczepienie 14-letniej białej dziewczyny.** Usiłowaniom tym przeszkodziła gwardja narodowa, którą tłum rozproszyła. Kilka osób zostało rannych. Tłum usiłował zlinczować murzyna w więzieniu. Policja przy użyciu bomb łzawiących udaremniła ten krok. W wyniku strzelaniny jedna osoba została zabita, dwie inne ciężko ranne. Ranny jest również brat owej dziewczyny. **Następnie tłum usiłował wysadzić w powietrze budynek sądu.** Aby uchronić murzyna przed zemstą tłumu musiano go wywieźć samochodem do innego więzienia.

NOWY JORK 20. 12 (PAT) Zajścia, które udało się wczoraj opanować władzom w Selbywille ponowiły się dziś ze wzmożoną siłą. Znaczne oddziały policji zmobilizowanej przez gubernatora milicji, nie mogły powstrzymać tłumów oblegających dom, w którym mieścił się sąd. **Tłum wtargnął do wnętrza i zdemolował urządzenia sądu, poczem oblał je naftą i podpalił. Tłum zajął groźną postawę nawet wobec straży ogniowej, przeszkadzając jej w akcji gaszenia ognia. Cały gmach sądu spłonął** Gubernator wezwał na miejsce oddziały gwardji narodowej w sile 500 żołnierzy. **Dotychczas sytuacja nie została opanowana. Patrole wojskowe krążą po mieście, tłum szaleje na ulicach, padają okrzyki i strzały rewolwerowe. Jest obawa, że dojdzie do pogromu murzynów.**

Nieszczęśliwy wypadek b. prezydenta Kuby

PARYŻ 20. 12. (PAT) Z Nowego Jorku donoszą, że b. prezydent Kuby **Alberto Herera padł ofiarą wypadku samochodowego.** Przewrócony przez samochód na ulicy doznał **załamania podstawy czaszki.** Wypadek zdarzył się w chwili, gdy Herera udawał się do władz amerykańskich jako zagrożony ekstradycją.

NOWY JORK, 20. 12. (PAT) Na żądanie kubańskiego konsula generalnego, policja aresztowała b. prezydenta republiki Kuby, a następnie członka rządu Machady, gen. Alberta Herrerę. Powyższe zarządzenie władz amer. było swego czasu zastosowane do prezyd. Machady, który wobec grożącej mu ekstradycji ze Stanów Zj. musiał opuścić Amerykę i udał się do Europy. Gen. Herrero został aresztowany mimo wypadku samochodowego, jakiemu uległ.



Citroen w obliczu bankructwa

PARYŻ, 20. 12. (PAT). „Petit Journal" omawiając trudności finansowe Citroena przewiduje, że **wydział handlowy sądu po zapoznaniu się ze sprawą orzeknie albo bankructwo zakładów albo też nadzór sądowy.** W każdym razie zostaną wydane zarządzenia mające na celu utrzymanie tych największych w Europie zakładów samochodowych w ruchu. Dziennik przypomina, że Citroen był przyjęty wczoraj przez premjera Flandina.

DUŻY JOHN SILVER.

Zdawałoby się należy, że Wallace Beery po kreacjach Czempa i Pancho Villi, żadnej większej kreacji nie potrafi już stworzyć. Ale to się tylko zdawało. Niezrównany ten aktor ciągle jeszcze wznosi się na wyższe szczeble sztuki aktorskiej i z każdym następnym filmem jest coraz wspanialszy coraz doskonalszy.

I znowu zdaje nam się, że jako Duży John Silver stanął u szczytu! Trudno wyobrazić sobie kreację bardziej doskonałą, bardziej pełną wyrazu i realizmu, bardziej pulsującą życiem. Jego John Silver to naprawdę indywidualność z krwi i kości, — która nie może przejść bez dużego wrażenia.

Ale to nie o to tylko chodzi. Że Wallace Beery jest wielkim aktorem charakterystycznym o tem wiedzą wszyscy, ale że potrafi on tak odtworzyć indywidualność, którą znamy od dawna doskonale, że jego John Silver tak bardzo trafi nam do przekonania — o tem nie wiedzieliśmy uprzednio. Jeżeli nawet ktokolwiek, kiedykolwiek inaczej wyobrażał sobie tę krwistą postać, stworzoną przez Stevensona, to po zobaczeniu Wallaca Beery zapomni napewno o wszystkich swoich wyobrażeniach. Duży John Silver już na zawsze związany będzie z nazwiskiem Beery. Obok tego tytana ekranu występują Jackie Cooper, Lionel Barrymore, Lewis Stone, Otto Kruger, Charles Chic Sale i wielu innych. Film ten ukaże się w programie świątecznym kina Casino.(x)

Jak wyjść z kryzysu?

Wysiłki podejmowane w tym względzie gdzieindziej

W ciągu bieżącego roku sytuacja gospodarcza poszczególnych państw układała się bardzo niejednolicie. O ile za znamię kryzysu uważać kurczenie się obrotów towarowych z zagranicą, to kryzys trwał dalej w całej pełni. Jednak dostosowanie się do tego stanu rzeczy nie wszędzie było jednakowe.

I tak, w Anglji położenie ulega **poprawie bez przerwy**. Wzrasta konsumpcja, spada stopa procentowa, podnosi się wskaźnik produkcji. Przez cały bieżący rok wytwórczość przemysłowa Anglji jest wyższą od tej, jaką wykazywał się rok 1928, uchodzący za szczytowy moment powodzenia przedkryzysowego.

Nie tak wydatny, jak w Anglji, jednak pokaźny wzrost produkcji przemysłowej zanotować można było też w Niemczech i Stanach Zjednoczonych.

Natomiast **pogarszała się** sytuacja gospodarcza **Włoch i Francji**. Co do Włoch, to tam od szeregu lat jesteśmy świadkami inicjatywy państwowej w kierunku pobudzenia życia gospodarczego. Dziś odnosi się wrażenie, że napięcie wywołane przez państwo było i za wysokie i czasami obejmowało dziedziny nie dość się pod względem ekonomicznym opłacające.

Przyczyny trudności gospodarczych Francji są inne. Francja najdłużej opierała się fali światowego kryzysu. Jeszcze w r. 1931 przeżywała okres względnej pomyślności.

Rok 1932 przyniósł obniżenie się procentu wytwórczości, ale tylko wytwórczości przeznaczonej na eksport. Kraj właściwie i wtedy nie wiedział o kryzysie.

Dopiero kryzys naprawdę zaczyna się w r. 1933, a dzisiaj pogłębia się on nadal.

Ponieważ podstawy gospodarki francuskiej były zdrowe, ponieważ etatyzm we Francji nie przybrał tych rozmiarów, co gdzieindziej, ponieważ nie było we Francji ani niepotrzebnych inwestycyj, ani zbytnio rozwiniętej inflacji kredytowej, Francja miała wszelką podstawę sądzić, że jej trudności gospodarcze są następstwem kryzysu światowego i że miną one, gdy na świecie trochę się polepszy, względnie nawet, gdyby na świecie nie zaznaczyła się zasadnicza poprawa, to i tak nastąpi automatyczna adaptacja, naturalne dostosowanie się gospodarstwa francuskiego do nowych warunków.

Wiara w automatyczne wyjście z kryzysu zanika we Francji w sposób widoczny, natomiast ogólnem się staje przekonanie, że wyjście z kryzysu musi, być aktem świadomej woli.

Nowym poglądom dał wyraz w sposób znakomity obecny premjer **Flandin**. Jest on może najbardziej w świecie **zdecydowanym liberałem w życiu gospodarczem**. Nie ufa gospodarce państwowej, odrzuca gospodarkę planową, sądzi, że inicjatywa prywatna, że wolna konkurencja, że swobodne przejawianie się praw ekonomicznych, a zwłaszcza prawa popytu i podaży — to są zasadnicze momenty **pomyślności i rozwoju** gospodarczego.

Niemniej przeto uważa Flandin, że państwo musi współdziałać w wyprowadzeniu gospodarki narodowej z kryzysu. Państwo ma bowiem interwenjować nie poto, żeby krępować indywidualną inicjatywę gospodarczą, ale w tym celu, żeby mogła się ona swobodnie przejawić. A czy dziś przejawia się ona swobodnie? Interwencje państwa nie mogą iść po linji tamowania wolnej gry praw ekonomicznych, ale w duchu zapewnienia ich swobodnego fungowania.

Interwencje państwa, jak to formułuje Flandin, są szkodliwe, ale „kontrinterwencje“ są niezbędne. Wolność nie jest rzeczą, która istnieje sama przez się. Nad bezpieczeństwem i wolnością obywateli musi ustawicznie czuwać państwo, również nad swobodnem manifestowaniem się działalności gospodarczej jednostki, musi państwo rozciągać swoją opiekę. **Wolność gospodarcza**, jak się wyraża Flandin, **musi być ustawicznie „podtrzymywana, kontrolowana i broniona“.**

Zgodnie z tem Francja weszła na drogę szeregu posunięć, mających na celu przywrócenie równowagi w jej życiu gospodarczem. Próby uzdrowienia rynku zbożowego wymienić tu należy na pierwszem miejscu. Zkolei weszła na porządek sprawa polepszenia rynku win, tej niezwykle ważnej gałęzi wytwórczości francuskiej.

Zamierzone są dalsze posunięcia. Wszystkie one nie negują przedsiębiorczości prywatnej, ale wszystkie one obcinają dotychczasowe wypaczenia i przerosty.

Przykład Francji jest pouczający. Wskazuje on, że **bierne wyczekiwanie końca kryzysu może być rzeczą** bardzo zawodną i niebezpieczną. W.

Dziwy harcerskie

Otrzymujemy następujące uwagi:

Ostatnio ukazała się na półkach księgarskich „rewelacyjna“ w swych założeniach książka Józefa Sosnowskiego, wydana w Warszawie, pt. **„Polska w wychowaniu harcerskiem“.**

W jedenastu krótkich artykułach stara się p. Sosnowski w sposób pobieżny i apodyktyczny zarazem — rzucić szereg myśli, które „wprowadzone (?) w szeregi harcerskie — miałyby dać w rezultacie **nowy typ harcerza**“, zgoła inny, niż wyobrażał to sobie twórca harcerstwa Małkowski, czy też wyobrażają obecni duchowi przedstawiciele tej organizacji m. in. Sedlaczek i Giertych. Książka jest wyrazem jakichś nieuzasadnionych tendencyj kilku ludzi, którzy w imię rzekomo humanitarnych, nawiasem mówiąc masońsko-żydowskich, haseł, występują w roli reorganizatorów harcerstwa, wbrew woli ogółu dobrze zasłużonych członków organizacji harcerskiej.

Na każdem niemal miejscu swej książki **podkreśla autor konieczność zmiany dotychczasowego wychowania religijnego i narodowego** na **wychowanie państwowe, czy też, jak chce „gospodarcze“.**

Polska u p. Sosnowskiego — to, tylko **„jedna ogólnopolska“ „kultura rusko-rosyjsko - niemiecko - polsko - żydowska“** na terenie państwa i ziemi polskiej.

Harcerstwo zatem służyć ma tej kulturze — czyli „Polsce — Rzeczywistości“, nie zaś „Polsce — Ideałowi“, wymarzonej przez tradycję.

Harcerstwo, świadome tego, walczyć będzie „o nowy światopogląd“.

Jaki?

Najbardziej uderzyć musi każdego, kto przeczyta tę książkę, że p. Sosnowski szczególniej upodobał sobie „naród wybrany“, któremu poświęca osobny rozdział pt. „Mniejszość a harcerstwo“. I zupełnie słusznie. Od lat już bowiem p. Sosnowski walczy zapewne o lepsze dla „Izraela“ jutro! Z wdzięczności za to, jak sam przykładowo podaje, nawet rabin! z „Nalewek“ nakazał modlić się za niego, gdy był chory.

A my dobrze wyczuwamy dobrze owe **„humanitarne“** pomysły i tendencje p. Sosnowskiego i dlatego stwierdzamy, że harcerstwo pozostanie nadal **katolickiem i narodowem** — i nie tak łatwo uda się autorowi oraz jego nielicznym zwolennikom przeprowadzenia tych dziwnych planów.

Upewnić nas w tem musi zdecydowane stanowisko ogółu uczestników ostatniego zjazdu w Wilnie i **zlotu starszoharcerskiego** w Żabiem!

Niepodobna jednak nie wyrazić oburzenia, że podobną książkę aprobują warszawskie władze harcerskie.

Stary harcerz.

Co teraz zrobi młynarz?

Ten młynarz, o którym mówił w Sejmie poseł Rymar, powinien być wyświetlany na wszystkich polskich filmach. Należałoby robić z nim wywiady zamieścić w pismach jego fotografję. Nikt bowiem lepiej niż on nie symbolizuje naszej polskiej rzeczywistości w ósmym roku ery pomajowej.

Poczciwy, arcylojalny młynarz! Widząc, że sytuacja powodziowa jest groźna, zawiadamia o tem władzę, wypełniając ściśle polecenie starostwa. Na to przybywają saperzy i wysadzają mu młyn i groblę. Młynarz traci warsztat swej pracy. Wierzy jednak, że jego ofiara nie pozostanie bez nagrody. W każdym razie otrzyma odszkodowanie.

I otrzymuje — wezwanie władzy podatkowej by zwrócił skarbowi koszt dynamitu, którym wysadzono w powietrze jego młyn...

P. Rymar nie powiedział nam, jak zareagował na ten pozew lojalny, może nawet sanacyjny, młynarz. Zapewne od tego czasu zaczął trochę myśleć nad stosunkami w Polsce. Zaczął wątpić, czy warto być obywatelem uczciwym i lojalnym. Czy warto przedkładać szczere zeznania podatkowe. Czy warto mówić i pisać prawdę? Zaczął wątpić w wiele innych jeszcze rzeczy...

Nie wiemy, czy ów młynarz wstąpił do partji komunistycznej. Ale to wiemy że zrobiono wszystko, by go wpędzić do obozu najgorszych wrogów państwa.

Trzeba trafić do tych wydziedziczonych i rozgoryczonych młynarzy i powiedzieć im, że od nich i tylko od nich zależy, by obywatele nie musieli płacić za dynamit, który niszczy warsztaty polskiej pracy. Niech nie uciekają się do rozpaczy, niech garną się pod sztandar walki i nadziei.

Historja mandatu palestyńskiego

Paryski „Le Jour“ ogłosił ciekawy rozdział z niedrukowanych pamiętników zmarłego arcybiskupa Mechlinu, kardynała Mercier. Jest to urywek, dotyczący rozmowy kardynała z Jerzym Clemenceau w dniu 15-tym stycznia 1920 roku. Bohater belgijski zaproponował wówczas „Staremu Tygrysowi“, by **mandat Ligi Narodów nad Konstantynopolem i Palestyną powierzono Albertowi I, królowi Belgji, jako monarsze katolickiemu.** Clemenceau odpowiedział, że podoba mu się ten pomysł i że będzie się starał przeforsować go u Lloyd George'a, ale Lloyd George — dodał „ojciec zwycięstwa“ — jest bardzo zmienny: dziś mówi tak, a jutro nie. — W trzy dni potem odbyły się wybory na prezydenta Francji. Clemenceau poniósł porażkę i plan kardynała Mercier nie został urzeczywistniony.

Echa dnia

Stan nauczycielski w Polsce

„Niezależna Myśl Nauczycielska“ (Nr. 3) ocenia sytuację nauczycielstwa w Polsce, — po szesnastu latach niepodległości, bardzo pesymistycznie:

> Uposażenie, podstawa bytu nauczyciela i poziomu zawodu nauczycielskiego stało się synonimem — proletarjusza.
>
> Praca nauczyciela, konstytucyjnie zagwarantowana, stała się fikcją — wobec 12 tysięcy bezrobotnych czy bezpłatnych praktykantów. — Dla mających „szczęście“ uczyć za łaskawie zostawione 130 zł., praca stała się uciążliwą harówką, — przelewaniem z próżnego w puste. Wyzyskiwana zostaje często przez ledwo szczebelkiem wyższych dla — **niejednokrotnie — bardzo niepotrzebnych celów.**
>
> Stanowisko społeczne nauczyciela zepchnięte zostało do roli posłusznego, ślepego wykonawcy bez szemrania rozkazów ludzi, dla których szkoła powinna być nadal świątynią wiedzy.
>
> Ideał nauczyciela — przed laty tak pięknie się zapowiadający — został zupełnie wypaczony. **Ideałem nauczyciela jest bezmyślne okrągłe zero, które winno tam polecieć, gdzie się popchnie, tam stać, gdzie się postawi.**

— Cóż dzieje się w duszy nauczyciela, gdy musi postawić wniosek na ukaranie rodziców dziecka, które opuszcza szkołę?

> **Chciałby wtedy kary na tych wszystkich którzy ze spokojnem sumieniem patrzą na to, jak — o ironjo! — 700 tysiącom dzieci nie wolno do szkoły uczęszczać.**

Straszny akt oskarżenia, wytoczony dzisiejszej polskiej rzeczywistości. Oparcie może znaleźć polskie nauczycielstwo tylko w jakiejś wielkiej idei, dodającej sił, tym którzy zwątpili, i podnoszącej tych, którzy upadają. Francuskie nauczycielstwo oparło się — niestety — o ideologję masońsko - komunistyczną; polskie — jeżeli nie chce sprzeciwić się swemu powołaniu — musi się oprzeć o idee katolicyzmu i twórczego nacjonalizmu. O tych jednak zagadnieniach „Niezależna Myśl Nauczycielska“ nie pisze nic. Czy myśli o nich nauczycielstwo samo?

Niedobrze nad polskim Bałtykiem

W ostatnim numerze „Słowa Pomorskiego" znajdujemy streszczenie szeregu artykułów, poświęconych sytuacji naszego portu, oraz stosunków naszych z Gdańskiem. Dziennik ten zadaje pytanie: czy dobrze się rozwijają interesy Polski nad morzem? i dochodzi do wniosków bardzo pesymistycznych. Ze względu na doniosłość poruszonych spraw podajemy wywody „S.P." w całości, tembardziej, że są one ujęte fachowo i rzeczowo. 12

NIEMCOM NA RĘKĘ.

Polska olbrzymim wysiłkiem i w tempie przyśpieszonem wybudowała port w Gdyni. Miał to być port czysto polski, uniezależniający nas gospodarczo nietylko od portów obcych, ale także od Gdańska w razie potrzeby. Zresztą polski organizm gospodarczy jest tak potężny, jego obroty handlowe z zagranicą tak duże, że sam port gdański nie podołałby im. Dziś już naprzykład przez Gdańsk i Gdynię idzie 70 proc. naszego obrotu z zagranicą.

Atoli samo posiadanie wybrzeża morskiego i władanie własnym portem nie stwarza jeszcze pełnej gwarancji naszej gospodarczej i politycznej niezależności; o tem decyduje dopiero polityka, jaką się z bazy morskiej prowadzi. I tu oto mamy do zanotowania zjawisko niezbyt pocieszające.

Na plan pierwszy wysuwa się kwestja żeglugi morskiej. Pisaliśmy swego czasu o układzie, jaki zawarła „Żegluga Polska" z niemieckiemi towarzystwami okrętowemi w Hamburgu. Układ ten nie został dotąd opublikowany, ale skutki jego już się odczuwa. Na czem on polega i kto na nim zyskał, a kto stracił?

W pierwszych latach powojennych flota niemiecka na Bałtyku miała ogromny spadek obrotów. Niemcy robili tedy ogromne wysiłki, aby swą żeglugę odbudować. W tym celu niemieckie towarzystwa okrętowe zorganizowały się w kartel, bogato subwencjonowany przez rząd Rzeszy. Jednakże wszelkie wysiłki tego kartelu spełzłyby były na niczem, gdyby nie doszło do współpracy kartelu z nowemi państwami nadbałtyckiemi. I tu uwydatnia się olbrzymie znaczenie **umowy „Żeglugi Polskiej" z niemieckiemi towarzystwami okrętowemi. Oddaje ona przewóz między Gdynią a Hamburgiem Niemcom.** Polska, organizując linje dalekobieżne, przekazała komunikację dowozową z bazami portowemi Niemcom i zgadza się, by bazą portową dla Gdyni był Hamburg, podczas gdy poprzednio były nią porty w Rotterdamie i Antwerpji. Abstrahując od tego, że przez opanowanie naszej komunikacji dowozowej przez Niemcy **Polska straciła możność oddziaływania na wysokość frachtów okrętowych dalekobieżnych**, trzeba pamiętać, że dziś dzięki tej umowie, tak wydawałoby się mało znaczącej, **niemiecki Hamburg decyduje o przewozach polskich i je kontroluje**, że rozwija się żegluga niemiecka i że rozwój jej zagwarantowany jest na przyszłość, ponieważ wobec naszych ustępstw będą musiały na taki sam kompromis z Niemcami pójść inne, słabsze od Polski państwa bałtyckie.

UGODA PORTOWA Z GDAŃSKIEM.

— Na czoło rożnych umów, zawartych ostatnio z Gdańskiem, wysuwa się polsko - gdański układ portowy. Ugoda ta wysuwa koncepcję, że Gdynia nie istnieje jako port samodzielny, że natomiast istnieje kompleks portów Gdańsk — Gdynia. Gdańszczanie świetnie to wyzyskują, propagują bowiem na całym świecie, że Gdynia jest tylko portem pomocniczym przy Gdańsku. Rychło okażą się skutki tych sprytnych machinacyj Niemców gdańskich.

Do niebezpiecznych i już bardzo szkodliwych objawów nal ży też **opanowywanie maklerki okrętowej na polskiem wybrzeżu przez Niemców.** Maklerzy ci są agentami central, mających siedziby swe w portach niemieckich. Według obliczeń w Gdyni już 42 proc. intesesów maklerskich załatwiają Niemcy. Maklerzy ci kontrolują nasze obroty handlowe, zarabiają na swym procederze grube sumy, których oczywiście w Polsce nie zostawiają.

UKŁAD CELNY.

Ujemne skutki przynosi Polsce również układ celny polsko - gdański. Na podstawie Traktatu Wersalskiego mieliśmy prawo mieć **w Gdańsku własną administrację celną. Teraz mamy tam tylko inspektorów**, którzy jednakże dokładnego wglądu w stosowanie ustaw celnych mieć nie mogą. Sprawia to, że Gdańsk słynie dziś jako oaza liberalnego traktowania spraw celnych, podczas gdy w Gdyni stosuje się je bardzo rygorystycznie. Nie zachęca to kupca do korzystania z Gdyni. Skutek jest taki, **że wpływy celne w Gdańsku spadają, mimo wzrostu obrotów**, oraz że notujemy na Pomorzu powrót z Gdańska towarów polskich jako zagranicznych.

KONTYNGENTY PRZYWOZOWE.

Wreszcie ostatnią umową, dającą przeważnie Gdańskowi korzyść, jest umowa, dotycząca t. zw. kontyngentów przywozowych. Zawarłszy tę umowę, ogłoszono, że Gdańsk zrzekł się własnych kontyngentów i że wszedł w kompleks polskich obrotów. Tymczasem Gdańsk stał się przez to przysłowiową „dziurą celną", na jego bowiem granicy brak jest jakiejkolwiek kontroli celnej, prócz monopolowej.

Szkodliwe znaczenie dla polityki polskiej ma również umowa o obrocie żywnościowym między Polską a Gdańskiem. Gdańsk sztucznie utrzymuje u siebie wyższy poziom cen. a import artykułów żywnościowych reguluje przez specjalnie zorganizowane centrale (np. Milchzentrale, Fischzentrale i inne), które mają za zadanie zakupy czynić przedewszystkiem u Niemców na Pomorzu. Aby temu zapobiec, w umowie jest powiedziane, że dostawcę będzie wskazywał Rząd polski, atoli przepis ten przy wykonaniu napotyka na duże trudności. ponieważ Rząd nasz nie może skontrolować, ile Gdańsk importuje towarów od dostawców przez siebie wybranych".

„Słowo Pomorskie" zamyka swe wywody następującym wnioskiem.

Przytoczyliśmy artykuł „S.P." w całości. Zaznaczyć wypada, że w swej trosce o los naszego wybrzeża morskiego i jedynego naszego portu prasa dzielnic zachodnich była osobliwa. Dziś rzeczy zaszły już tak daleko, że z tym stanem rzeczy zerwać należy jaknajrychlej. Opinja całej Polski zwrócić powinna baczną uwagę na to, co się dzieje nad polskiem morzem.

W walce o prawdę historyczną

Protest kolejarzy lwowskich przeciw paszkwilowi prof. Jakubskiego

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Dzieje przełomowych wydarzeń lwowskich z końca 1918 i początku 1919 r. wydobywa — mimo kryzysu — narastająca z dnia na dzień literatura tak po stronie polskiej, jako też i ukraińskiej. Polska zdobyła się nawet na specjalną instytucję, powstało bowiem „Towarzystwo Badania Historji Obrony Lwowa i Województw Południowo - Wschodnich przy D. O. K. VI. Lwów".

Jako rezultat kilkuletniej pracy Towarzystwa ukazał się tom I. w którym, obok innych, umieścił pracę swoją prof. Antoni Jakubski, dyplomowany major i, jak o sobie mówi, szef sztabu Komendy Głównej w okresie walk o Lwów.

Pracą tą nie chcemy się zajmować w tej chwili, powiemy tylko, że chybiła celu nie wniosła bowiem nietylko materjału nowego i naświetlenia ówczesnych wypadków, ale je zaciemniła, wnosząc **zamiast materjału paszkwil**, który nie ma nic wspólnego z prawdą historyczną. Paszkwil ten zwrócił autor specjalnie **przeciwko kolejarzom lwowskim**, wobec czego kolejarze zareagowali zgromadzeniem, odbytem w dniu 4 grudnia br.

Na zgromadzenie, w którem wzięli udział uczestnicy ówczesnych wypadków, zaproszono b. posła Artura Hausnera jako najklasyczniejszego świadka wypadków i równocześnie jednego z najczynniejszych ludzi tego czasu. Na masowem tem zgromadzeniu, po niezwykle żywej dyskusji, uchwalono następującą rezolucję:

„W szerokich kołach kolejarzy rozeszła się wiadomość. komentowana już od dłuższego czasu, a wreszcie stwierdzona, że w Wydawnictwie „Towarzystwa Badania Historji Obrony Lwowa", w pracy tam drukowanej, autor Prof. Antoni Jakubski pozwolił sobie na taką opinję o kolejarzach:

„Zaiste, jedno można powiedzieć. była plama na naszem społeczeństwie w dniach pamiętnych listopada, a byna tę plamę... grabież masowa, na olbrzymią skalę przeprowadzona i zawzięcie **karabinem broniona**, grabież magazynów wszechświadomego rzeczy „patrjotycznego" kolejarza".

Autor, nie mogąc, w rozprawie na 200-tu stronicach wielkiego formatu, przytoczyć choćby jednego faktu, który by go uprawniał do tak „uproszczonej" opinji, powołał się na świadectwo chwilowego komendanta dworca głównego, drugiego Prof., P. Bartla.

Ocena rzeczowości, objektywności i samej podstawy tego rodzaju sądów, w zdarzeniach o skali historycznej, nie jest trudną, jak nie jest trudną ocena kwalifikacji jej autora.

Ale nie o nią chodzi i o autora. Chodzi o to, że opinja ta wydrukowana jest w wydawnictwie Towarzystwa. które ma służyć prawdzie historycznej.

Wobec tego zgromadzeni nie mogąc doraźnie w inny sposób reagować:

1) Protestują z całą siłą przeciwko tego rodzaju generalnej obeldze, rzuconej w twarz całemu zawodowi, który na przełomie lat 1918 i 19 zasłużył się dobrze społeczeństwu polskiemu.

Historja **nie zapomni kolejarstwu** na terenie b. zaboru austrjackiego, **że w czasie wojny, gdy rząd austrjacki w tchórzliwy i nikczemny sposób, w drodze tajnego układu pokojowego w Brześciu Litewskim, oddawał ogromną część wschodnią kraju pod panowanie rosyjskie, ogół kolejarzy zorganizował wówczas strajk generalny na wszystkich linjach kolejowych, zadając śmiertelny cios prestige'owi Austrji, paraliżując rów nocześnie jej siły zbrojne.**

Była to pierwsza i wielka bitwa na froncie kilku tysięcy kilometrów, którą stoczyli kolejarze polscy, w interesie narodu, w obronie jego honoru, z zaborcą austrjackim.

To samo niemal powtórzyło się w **listopadzie roku 1918.** w czasie walk **ukraińsko - polskich.** Po zamachu w dniu 1 listopada na **terenie całej Małopolski wschodniej kolejarze porzucili pracę**, a unieruchomiając komunikację. przyczynili się w znacznej mierze do przesądzenia losów tej części kraju na rzecz Państwa polskiego

II) Zgromadzeni uchwalają wybrać **Komitet**, który w czasie najkrótszym zbierze odpowiedni **materjał**, by w **rzeczowy sposób przedstawić opinji polskiej czynny udział mas kolejarskich w walce o Lwów.**

III) Zgromadzenie poleca Komitetowi **podanie tej uchwały do wiadomości Panu Gen. Bol. Popowiczowi**, stojącemu na czele „Tow. Badania Historji Obrony Lwowa" z prośbą, by dołączył ją do materjałów i w tomie **najbliższym**, jaki się ukaże, rezolucję tę **umieścił**.

IV) Delegacja zwróci się równocześnie z prośbą do Gen. Popowicza, by ze swej strony **wpłynął** na wstrzymanie wdrożonej w Związkach i Kapitułach odznaczeń dla Obrońców Lwowa, tak zw. akcji weryfikacyjnej, w wysokim stopniu — pod wpływem tendencyjnie urabianej opinji — **krzywdzącej kolejarzy**, aż do czasu przedłożenia przez Komitet rzeczowych materjałów i dowodów.

DELEGACJA U GEN. POPOWICZA.

W wykonaniu tej uchwały, udała się delegacja do p. Generała Popowicza przedstawiła sprawę i podała rezolucje do wiadomości.

P. gen. Popowicz w odpowiedzi na wywody delegatów i zapowiedzi pracy zebrania materjałów i naświetlenia wypadków podziękował delegacji i zachęcał do wysiłków w tym kierunku, gdyż leży to w intencjach Towarzystwa. Oświadczył równocześnie, że rezolucję przedłożoną Mu w II tomie, który ma ukazać się w lutym 1935 r. umieści.

Dziękując Redakcji za gościnę na łamach Szanownego pisma zawiadamiamy równocześnie wszystkich zainteresowanych sprawą, by zechcieli po wszelkie informacje zgłaszać się do Sekretarjatu Komitetu, urzędującego we wtorki, czwartki, soboty każdego tygodnia, pomiędzy godziną 6-tą i 8-mą wieczór w lokalu Zawodowego Związku „Drużyn Konduktorskich", przy ul. Gródeckiej L. 127, w podwórzu.

KOMITET KOLEJARZY

Uczestników walk o Lwów (1918—1919)

Jak Anglja traktuje bezrobotnych

LONDYN, 20. 12. (PAT). Izba Gmin przyjęła 258 głosami przeciwko 61 **projekt rządowy, na mocy którego na cele walki z bezrobociem finansowanej przez rząd, asygnowana zostaje pewna suma, które będzie wypłacana od 1 marca 1935 tym bezrobotnym, którzy utracili już prawo do zasiłków.** Do tej pory tego rodzaju zasiłki były przyznawane przez władze lokalne według różnych zasad. Nowy projekt przewiduje jednolity system zapomóg dla całego państwa. Izba Gmin odrzuciła 286 głosami przeciwko 75 wniosek labourzystów stwierdzających, że projekt rządowy nie obejmuje całości zagadnień.

Akty terroru w ZSRR

MOSKWA, 20. 12. (PAT). Ostatnio na prowincji zanotowano kilka wypadków terroru przeciwko przedstawicielom władz. W Dagestanie **dokonano napadu na sowiecką komisją podatkową**. Prokurator rejonowy został zabity, a kierownik rejonowy oddziału finansowego ranny. W okręgu odeskim dokonano zamachu rewolwerowego na prezesa sowietu wiejskiego we wsi Krasnowie. W obu wypadkach wysłano na miejsce specjalne komisje śledcze.

Kilka złotych wystarczy

na miły i praktyczny podarunek gwiazdkowy, jakim jest prenumerata ciekawego dziennika lub czasopisma.

Z kraju

Bojkot „Wiadomości Literackich" przez Z. O. R.

Zjazd rady Zw. Oficerów Rezerwy R. P. uchwalił jednogłośnie zarządzić bojkot „Wiadomości Literackich" przez wszystkich oficerów rezerwy na terenie całej Rzplitej z powodu znanego artykułu Uniłowskiego. Zjazd wyraził w tej sprawie swą solidarność z oficerami służby czynnej.

Tymczasowa rada miejska stolicy

Minister spraw wewnętrznych na zasadzie art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej powołał tymczasową radę miejską stolicy, w skład której weszło 36 członków, ludzi przeważnie o mało znanych na terenie pracy samorządowej nazwiskach. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został mianowany p. Artur Śliwiński.

Jeszcze jeden proces v. Plessa

W katowickim Sądzie Okręgowym odbył się dalszy ciąg procesu, wytoczonego przez Wspólnotę Interesów ojcu i synowi v. Pless, którzy jako właściciele fabryki azotów w Wyrach nie zapłacili za dostarczoną przez fabrykę „Król" konstrukcję żelazną wartości 200.000 zł.

Proces ten, budzący wielkie zainteresowanie odroczono do 13 lutego 1935.

Bojkot sklepów żydowskich w Wilnie

Jak donosi prasa wileńska, na ulicach Wilna od kilku dni młodzież rozdaje ulotki, nawołujące do bojkotowania sklepów żydowskich. Grupa studentów Uniwersytetu St. B. również wydała odezwę, wzywającą polskie społeczeństwo do zaniechania zakupów przedświątecznych u Żydów a zaopatrywania się w sklepach chrześcijańskich.

Skreślenie stypendjów dziennikarskich

Ministerstwo Oświaty skreśliło ze względów oszczędnościowych pozycję na stypendja dziennikarskie, przyznawane rokrocznie czterem z spośród kandydatów, wysuniętych przez Związek Dziennikarzy. Zarządzenie to dotyczy również stypendystów za rok bieżący, którym stypendja przyznano, lecz nie wypłacono.

Oszukańcze „konkursy" firm łódzkich

Łódzkie władze policyjne ostrzegają przed przysyłaniem pieniędzy na ogłoszenia różnych (przeważnie żydowskich — przyp. Red.) firm łódzkich, które obiecują w ogłoszeniach swoich wzamian za rozwiązanie zagadki i przekazanie kilku złotych, nagrodę w postaci rozmaitych kompletów odzieżowych. Ponieważ poczta nie ma prawa kontrolowania podobnych przesyłek, przeto często ma się tu do czynienia z oszustwem.

Wzrost śmiertelności wśród Żydów warszawskich

Jak podaje stołeczny urząd statystyczny, w październiku r. b. zarejestrowano w Warszawie 1.058 skonów, w tej liczbie 742 chrześcijan i 316 Żydów. — Ogólna śmiertelność wynosiła w stosunku rocznym 10.2 na 1.000 ludności i utrzymała się na poziomie m. września. Sytuacja jednak dla każdej z obu grup wyznaniowych przedstawia się inaczej. Nastąpił spadek śmiertelności ogólnej wśród chrześcijan, wzrost zaś śmiertelności u Żydów z 8 pro mille do 10.3 pro mille w stosunku rocznym.

KRONIKA PRZEMYSKA

Zmiany w kolejnictwie

Dziwne wrażenie wywołały wypadki rozgrywające się obecnie w kolejowym oddziele technicznym. Zpośród mgły, wszystko przysłaniającej, przedostały się do wiadomości publicznej tylko małe szczegóły. Kierownik odcinka, znany pozatem działacz sanacyjny, inż. Ludwik Kuczyński, został zawieszony w urzędowaniu a jego miejsce zajął urzędnik ze Lwowa. Nadto przeniesiono z Przemyśla paru urzędników do mniejszych miast, m. in. asesora Palusińskiego, Kawiera, Guzdka i in.

Jaka za tem wszystkiem kryje się historja, trudno dociec. Jak dotąd wiadomo np., że p. Kuczyńskiego robotnicy kolejowi poturbowali. Co dalej postaramy się napisać.

„UWAGA NARODOWCY!" 10 stycznia 1935 r. opuści prasę bogaty numer jubileuszowy narodowej **„Ziemi Przemyskiej"** — 16 stron dużego formatu, zawierający artykuły najwybitniejszych publicystów narodowych. — Dużo ilustracyj. — Cena egzemplarza 20 groszy. — Zamówienia w każdej ilości (**Przemyśl, pl. Czackiego, 10**) przyjmuje się do dnia 4 stycznia 1935. Należy równocześnie na P. K. O. Nr. 407.699 wysyłać pełną należytość, gdyż inaczej zamówienie nie będzie wykonane."

POD ADRESEM ELEKTROWNI. Wielu klientów elektrowni skarży się, że zamiast co miesiąc wręczają im inkasenci rachunki na prąd po okresie dwu i trzech miesięcy, wskutek czego budżety domowe ulegają niepotrzebnym wahaniom. Byłoby rzeczą pożądaną, aby zarząd elektrowni sprawą tą się zajął i niedogodność tę usunął.

Z ŻYCIA „SOKOŁA". Najweselszą zabawą karnawałową jest od lat sokoli Sylwester, który gromadzi cały pragnący się bawić polski Przemyśl. W tym roku poczyniono jeszcze większe przygotowania, niż zawsze dotąd, tak że reduta zapowiada się znakomicie. — 18 bm. ofiarny działacz i dziejopis przemyskiego gniazda p. Jan Zawirski wygłosił referat o nowoczesnych Krzyżakach. Prelekcja spotkała się z zasłużonem uznaniem. — W dniach od 3 do 6. I. p. r. odbędzie się sokoli kurs okręgowy, na który przybędą kandydaci z kilkudziesięciu gniazd.

Zakończenie kursu działaczy społecznych Stronnictwa Narodowego w Rzeszowie

W niedzielę 16 bm. odbyło się w Rzeszowie uroczyste zakończenie kursu działaczy społecznych Stronnictwa Narodowego, urządzonego przez Zarząd Okręgowy S. N. Kurs trwał dwa miesiące, a liczba uczestników wynosiła 40 osób, przyczem obejmowała kondydatów z całego okręgu rzeszowskiego.

Szczegółowe omówienie na kursie spraw organizacyjnych, gospodarczych, nauki o Polsce współczesnej, historji, ruchów politycznych i ustrojów państw — dało wszystkim uczestnikom nadzwyczajną korzyść, a Stronnictwu Narodowemu zapewniło nowe kadry wyszkolonych działaczy.

Uroczystość zakończenia kursu miała charakter nadzwyczaj podniosły, przyczem końcowy referat posła dr. Liwy sprawił, że uczestnicy w najlepszym nastroju ideowym rozjechali się do domów.

Jak wybierano burmistrza Chorzowa

W środę odbyło się posiedzenie rady miejskiej miasta Chorzowa, na którem dokonano wyboru nowego burmistrza. Posiedzenie zagaił przewodniczący p. Nowak, składając podziękowanie p. mec. Spaltensztein'owi za 10-letnią owocną pracę nad rozwojem miasta. M. in. podkreślił p. Nowak zasługi ustępującego prezydenta nad spolszczeniem Chorzowa, najbardziej zniemczonego miasta na Śląsku oraz wybitne rezultaty w walce z bezrobociem.

Zkolei zajęła się rada procedurą wyboru pierwszego burmistrza. Korzystając z par. 31 ord. miejskiej, zrezygnowano przy sprzeciwie Niemców z rozpisania konkursu i przystąpiono do wyboru. Radny p. Dolczyk zgłosił kandydaturę burmistrza W. Hajduk, p. Grzesika. Przemawiając za nią, wspomniał p. Dolczyk o wszystkich zasługach p. Grzesika, z wyjątkiem najistotniejszych, dotyczących administrowania gminą Hajduki. Widocznie z powodu ich braku. Na ten moment zwrócił jeden z radnych uwagę, kwestjonując nadmierny pośpiech sanacji przy obsadzaniu tak ważnego stanowiska. W tajnem głosowaniu większością głosów komisaryczna rada przeprowadziła swo jego kandydata. Jednomyślności jednak nie było, mimo, że jedyny przedstawiciel Ch. D. dr. Hanke we wtorek zgłosił oficjalnie przystąpienie do BB.

(Ł)

KRONIKA BRZOZOWSKA

Zamach morderczy

(a) Wieś Grabowica, w powiecie brzozowskim była w dniu wczorajszym widownią wstrząsającego zajścia, które pociągnęło za sobą życie ludzkie. Oto mieszkaniec tamtejszy, Kazimierz Piotrowski strzałem z rewolweru pozbawił życia Józefę Hausknecht, żonę gospodarza Michała. Zbrodni — jak zeznał — dokonał na tle zawiedzionej miłości. Piotrowski został aresztowany.

KRONIKA TARNOWSKA

5 PUŁK STRZELCÓW KONNYCH OPUŚCIŁ TARNÓW i odmaszerował do Dębicy. Pułk ten od roku 1919 był stacjonowany w Tarnowie. Pierwszym jego dowódcą był Iwowianin Stan. Ehrhar, który nawiązał serdeczne stosunki z władzami i mieszkańcami Tarnowa. Następni dowódcy stosunki te utrzymali to też 5 p. S. K. żegnano uroczyście i serdecznie na Rynku, a miasto wręczyło mu pamiątkową plakietę i księgę pamiątkową. Zaznaczyć należy, że 5 pułk posiada bogatą tradycję bojową.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Kolejarzowi St. Pierzchale zmiażdżył w czasie przetaczania wozów wagon rękę. Rannego ciężko odstawiono do szpitala.

Pełnomocnik dóbr XX. Sanguszków Dr. T. Lubieniecki najechał swem autem na ul. Krakowskiej staruszkę, która ynet po wypadku zmarła w szpitalu.

ZMIANA NA STANOWISKU DOWÓDCY 16 P. P. Mgr. praw dypl. pułkownik Stefan Broniowski, dowódca 16 p. p., powołany do M. Spr. Woj., opuszcza w tych dniach Tarnów a na miejsce jego przychodzi plk. Bogacz z Kobrynia.

MILITARYZACJA NA WESOŁO. P. wiceprezydent Silbiger gotów zyskać „sławę", gdyż umundurował jednolicie zamiataczy miejskich i nakazał im pozdrawiać władze miejskie w sposób wojskowy.

WEDŁUG KRĄŻĄCYCH POGŁOSEK Dr. Miecz. Brodziński ma zrezygnować z prezydentury m. Tarnowa Rada miejska ma być rozwiązana, a rządy komisarza mają się nanowo utrwalić.

Ponadto mówią, że prezes BB. rejent Ryblewski, który miał wielce nieszczęśliwą rękę w sprawach tarnowskich wkrótce ustąpi. „Blokowcy" zależni głośno biadają, że endecja i wogóle opozycja na terenie Tarnowa rośnie w siły wskutek (a może z innych poważniejszych powodów?) niezdarności szefa BB. Widocznie tylko tak wolno im się tłumaczyć.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Książka o Stanisławowie

Wkrótce ukaże się na rynku księgarskim ciekawa książka obrazująca stan mieszczaństwa polskiego w Stanisławowie od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy. Książka ta, opracowana przez Komitet redakcyjny w składzie Dr. Józef Zieliński, dyr. Ziobrowski, Włodz. Dąbrowski, Roman Jasielski i Tadeusz Kwaśniewski, będzie zawierać między in. historję mieszczaństwa polskiego w naszem mieście, historję poszczególnych towarzystw społecznych, kupiectwa i rzemiosła polskiego, **stan posiadania polskiego w tem kresowem mieście, a nadto będzie przeglądem siły polskiej w Stanisławowie w czasach niewoli i niepodległej Ojczyzny.** Ze względu na ciekawy materjał, opracowany naukowo, wydawnictwo wywoła niewątpliwie zainteresowanie polskiego społeczeństwa. Książka ta wyjdzie nakładem „Stowarzyszenia Mieszczan Polskich" w Stanisławowie.

„ORLĘTA" W ŻYDOWSKIEJ OPRAWIE. W Krakowie wychodzi sanacyjne czasopismo społeczno- gospodarcze p. n. „Piłsudczycy". W ostatnich tygodniach br. przedstawiciele wspomnianego czasopisma obchodzili urzędy i instytucje społeczne w Stanisławowie w celu zebrania materjału do numeru poświęconego Obronie Lwowa. Jak dotąd — wszystko w porządku. Ale dlaczego z apelem o poparcie wydawnictwa chodzą dwaj Żydzi? Czy czasopismo „Piłsudczycy" nie może zatrudniać Polaków? Czy przedstawicielami „państwowego" czasopisma muszą być Żydzi? Nie trzeba dodawać że „delegaci" spotkali się z właściwem przyjęciem polskiego społeczeństwa w Stanisławowie.

CO DZIEŃ NIESIE?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek, 21. 12. Nieczynny spowodu próby generaln. „Pastorałki".
Sobota 22. 12. g. 7.30 Premjera „Pastorałki" L. Schillera.
Niedziela, 23. 12. „Pastorałki". Abon. 9. g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 22. 12. g. 7.30 Teatr ukraiński „Zahrada".
Niedziela 23. 12. g. 3. pop. Teatr ukraiński „Zahrada" g. 7.30 Teatr ukrain. „Zahrada".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Karioka z Dolores del Rio.
ATLANTIC: „Walc wiosenny" Adela Kery i Szöke Szakall.
COLOSSEUM: „Miłość bez słów" i rewja.
CASINO: „Wyspa Skarbów".
CHIMERA: Pieśń kozaka, Jose Mojika i Anna Moreno.
GRAŻYNA: „Maskarada".
„KOPERNIK": „Wiosenna parada".
MARYSIEŃKA: „Toreador i kobiety" oraz rewja „Wesołe szaleństwo".
MUZA: „Zemsta pana X".
PAŁACE: „Rewolucja śmiechu". Czteroletnia Temple Schirley.
PAN: „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo.
PASAŻ: „Niewidzialny człowiek".
RAJ: „Prywatne życie Henryka VIII".
STYLOWY: „Jej wysokość praczka" oraz rewja.
ŚWIT: „Czy Lucyna to dziewczyna".
WANDA: „Dr. Jekyl Mr. Hyde".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI dziś z powodu próby generalnej nieczynny. Jutro „Pastorałki" Leona Schillera.

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś o godz. 7.30 wesołą, pełną życia i humoru farsę „Błędny Bokser".

JUTRZEJSZA PREMJERA W TEATRZE WIELKIM. Jutro o godz. 7.30 wieczorem premjera wspaniałego misterjum jasełkowego „Pastorałki" Leona Schillera. Widowisko to będzie po raz pierwszy odegrane we Lwowie. Poza Lwowem osiągnęło w rozmaitych teatrach łączną cyfrę przeszło tysiąca przedstawień.

Jako wykonawcy ukażą się: pp. Kipeniówna, Krzywicka, Kruszelnicka, Małanowicz, Życzkowska oraz pp. Bobrowski, Brochwicz, Dorwski, Kański, Krzemieński, Michułowicz, Nawara, Przystawski, Ptaszkiewicz.

Reżyserję prowadzi p. Wł. Krasnowiecki. Kierownictwo muzyczne J. Mund. Tańce układu pp. Broniewskiej, Kruszelnickiej i Pitołajówny. — Dekoracje: Otto Rexa.

POPOŁUDNIÓWKA NIEDZIELNA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę, 3 godz. 3.30 „Pastorałki" Leona Schillera.

Kronika lwowska

„Nowe Czasy" na nóżkach subwencyjnych

Jak już doniosła oficjalnie Polska Agencja Telegraficzna, ukazać się ma we Lwowie czasopismo sanacyjne pt.: „Nowe Czasy". Pismo to miało wychodzić pod nazwą „Kadra", jednak na skutek sprzeciwu czynników kombatanckich, które oświadczyć miały, że przewidziany redaktor tego pisma p. dr. Wacław Mejbaum nie ma żadnych stycznych z żadną kadrą w znaczeniu wojskowem, chyba z VI brygadą w znaczeniu podwórkowem, zdecydowano się zmienić tytuł na „Nowe Czasy".

„Nowemi Czasami" kierować będą p. dyr. teatrów lwowskich, poseł na Sejm z grupy Be-Be. Wilam Horzyca, niedoszły radny i płatny sekretarz Be Be we Lwowie (500 zł miesięcznie), p. dr. Wacław Mejbaum, i poseł z grupy Be-Be, p. dr. Mękarski.

Pierwszemi krokami tego nowego czasopisma kierowały subwencyjki, zebrane w szeregu instytucyj, w tej liczbie w kopalni węgla „Jaworzno", należącej do miast: Lwowa i Krakowa. Przedsiębiorstwo to wyasygnować miało na cele „Nowych Czasów" kwotę 25.000 zł. Co dać miały „ideowo" in ne instytucje, podamy w najbliższych dniach do wiadomości.

W momencie, gdy na ulicach miast głodują setki bezrobotnych, gdy w kopalniach jaworznickich robotnicy przez szereg dni o głodzie, zamknąwszy się w szybach błagali o podwyżkę stawek dziennych, w takim momencie dać miano mejbaumowskim „Nowym Czasom" aż 25.000 zł.

Niespodzianki gwiazdkowe lwowskich telefonów

PAST-a wyłącza telefony nawet zapłacone przez PKO

Abonenci miejskich lwowskich telefonów spotkali się dziś z niemiłą niespodzianką, ponieważ Zarząd PAST. wyłączył bardzo znaczną ilość tych telefonów, które nie pokryły należności za grudzień. Należy dodać, że w tym miesiącu termin zamrożenia telefonów został przez Pastę przyspieszony, nastąpił w okresie największego nasilenia ruchu przedświątecznego.

Ciekawy jest jednak fakt, że wyłączone zostały też i telefony wczoraj zapłacone przez PKO., tak, że zamrożenie telefonów dotknęło częściowo też abonentów, którzy już wykonali swój obowiązek.

Rygorystyczne traktowanie abonentów lwowskich przez Pastę, która w stosunku do Lwowa nie zastosowała żadnych takich ulg, jak np. w stosunku do Warszawy — nie przyczynia się do popularyzacji telefonów.

WYNIK LOSOWANIA W TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH.

W czasie dorocznego losowania dzieł sztuki między członków rocznych Towarzystwa wylosowano następujących u działowców: JWP. Dr. Appenzeler, Bartosiński, Barwiński, Bielski Jan, Hr Bielski Blacha Stefanja Hr. Borkowska Ks. kanclerz Hołuniewicz, Hilkowa, Jaworska, Kacprowski, Kulczycka; Lachowska; Lewicki, Dr. Lindert; Reiner, Setkowicz; Dr. Trawiński, Ks. Arcyb. Dr. Twardowski, Tenzerówna. Dr. Urich, Uwiera, Dr. Zalewski Eug. Mgr. Zygmuntowicz. Wymienieni członkowie mogą każdej chwili odebrać wylosowane obrazy.

W czasie przeprowadzonej licytacji sprzedano wielką ilość prac, a obecnie w Salonie sprzedaży **zebrano nowe, by umożliwić każdemu nabycie za parę złotych ładnego podarku na gwiazdkę.** Obrazy zakupione z wystawy gwiazdkowej przed świętami mogą być wydane.

Wystawa w pierwszy dzień świąt będzie zamknięta, następnie już codziennie będzie otwarta od 9 do 15-ej.

WIECZÓR Z. O. K. Z.

Staraniem ruchliwej sekcji imprez Koła Pań Związku Obrony Kresów Zachodnich — pod przewodnictwem p. prof. **Kostrzewskiej** odbył się w salach kasyna i koła Lit. Art. we Lwowie miły i wielce urozmaicony wieczór, który kwotą kilkuset złotych zasilił fundusze Koła na cele polskiej akcji obrony Kresów. Imprezą tą zainteresowały się najwybitniejsze osoby naszych sfer towarzyskich, z których wiele wzięło udział w wykonaniu programu artystycznego i muzycznego. Szereg produkcyj muzycznych i tanecznych, rewja dawnych i obecnych fryzur damskich, dowcipna konferancierka p. inż. St. **Miczyńskiego** i szereg innych atrakcyj w milym nastroju — przy herbatce, pozwoliły połączyć miłe z pożytecznem, kilka chwil rozrywki z dochodem na godziwy cel. Dlatego też wszystkim wykonawcom i kierownictwu imprezy w osobach pp. prof. Kostrzewskiej, inż. Miczyńskiego, Z. Hubrówny i mgr. Ernsta na czele — należy wyrazić słowa uznania.

ZBIÓRKA ODZIEŻOWA NA NAJUBOŻSZE DZIECI LWOWA

Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej urządza na terenie Lwowa w okresie od 17-go bm. do 10-go stycznia 1935 r. **zbiórkę odzieżową** na najuboższą dziatwę Lwowa.

Komitet ma w swojej opiece kilka tysięcy dzieci, 2 tys. dzieci skupia Komitet w „ogniskach". **Pięć tysięcy** dzieci otrzymuje codziennie bezpłatne obiady. **Sześćset** dzieci w wieku przedszkolnym korzysta dzięki Komitetowi z opieki w ochronkach, pięćset dzieci mlecznych zdobywa Komitet w mleko, **sześćset** dzieci wysłał Komitet na kolonje wakacyjne, przeszło **trzy tysiące pięćset** dzieci utrzymywał na półkolonjach.

Cyfry te dają Komitetowi najbardziej przekonywującą legitymację do przemawiania w imieniu najuboższego dziecka lwowskiego.

W każdym, nawet skromnym domu znajdzie się znoszona odzież, dla domu bezużyteczna, której nie opłaci się sprzedawać za grosze. Rzeczy te, przerobione przez szwalnię Komitetu, mogą dobrze służyć potrzebom dzieci.

Wierzymy, że każda kobieta lwowska chętnie przyjdzie z pomocą lwowskiemu dziecku. Apelujemy gorąco do pań domu, by zechciały przygotować zbędną garderobę czy obuwie, celem wręczenia zaopatrzonym w legitymacje przedstawicielom Komitetu, gdy zapukają do drzwi.

Zbiórkę odzieżową przeprowadza Komitet za pośrednictwem urzędów dzielnicowych.

KURS INSTRUKTORÓW MODELARSTWA LOTNICZEGO

Dążąc do jaknajszerszej popularyzacji modelarstwa lotniczego w ośrodkach prowincjonalnych Lwowski Okręg Wojew. kl. LOPP. organizuje w czasie od 2-go do 13-go stycznia Kurs instruktorów modelarstwa lotniczego. Na kurs delegować mogą Obwody Pow. LOPP. swoich członków. Uczestnicy otrzymają bezpłatnie naukę, materjał do budowy modeli, utrzymanie i nocleg.

Kurs odbywać się będzie w zabudowaniach LOPP. w Skniłowie. Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacyj udziela Okr. Wojewódzki LOPP. we Lwowie (ul. Podleskiego 1) do 24 bm.

PACZKI ŻYWNOŚCIOWE.

Urząd pocztowy Lwów 2 główny dworzec zawiadamia, że stale bez przerwy przez całą dobę przyjmuje do wysyłki **paczki żywnościowe** bez jakichkolwiek dodatkowych dopłat poza normalnemi należytościami taryfowemi.

Ma to specjalne zastosowanie w obecnym okresie przedświątecznym, gdyż klijenci nie są krępowani godzinami urzędowemi i swobodnie mogą korzystać z usług poczty w tym względzie. (x).

Składki w Administracji

NA ORGANIZACJĘ NARODOWĄ KOBIET (na półkolonje) **Włodzimierz Żegiestowski zł. 5.**

NA BRATA ALBERTA (na internat dla młodzieży) **Włodzimierz Żegiestowski zł. 5. — Włodzimierz Słotwiński zł. 15.**

NA TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ Włodzimierz Słotwiński zł. 10.

NA CZESNE DLA NARODOWEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Włodzimierz Słotwiński zł. 15. — Tadeuszowie Weichowie zł. 10. Dr. Sawa zamiast życzeń świątecznych i noworocznych zł. 5,

Książka i grafika

Niecodzienna wystawa we Lwowie

Wśród długiego szeregu wystaw sklepowych szczególną pomysłowością i oryginalnością wyróżnia się wystawa zasłużonej firmy wydawniczej **Gubrynowicza przy ul. Rutowskiego.**

Powiedziałbym: wystawa dla smakoszów i koneserów. Wystawa niemal zakonspirowana, o której dotąd wie zaledwie mała garstka ludzi. Trzeba przejść przez cały lokal księgarni, by dostać się na pierwsze piętro do jasnego zacisznego pokoju.

I nagle ma się wrażenie, jakgdybyśmy się znaleźli w jednym z pierwszorzędnych paryskich „Salon d'arts".

Na długich stołach, w pozornym nieładzie, pysznią się wspaniałą oprawą przepyszne artystyczne, wydawnictwa z dziedziny kultury i sztuki. Tam znów ostatnie nowości, dla dzieci i młodzieży. Wszystko ułożone w ten sposób, że można nietylko ogarnąć okiem całość, ale bez najmniejszego kłopotu przejrzeć każde dzieło, zorjentować się co do jego szaty zewnętrznej i treści.

Nie koniec jednak na tem: Ściany dużej sali obwieszone są miedziorytami i arcydziełami grafiki. Obok Sichulskiego, Wyczółkowskiego, Stryjeńskiej — rzadkie dzieła starych grafików polskich i obcych.

Całe urządzenie dowodzi zarówno doskonałego smaku jak i prawdziwego znawstwa. Odrazu widać że wyszło ono spod ręki człowieka kochającego książkę i sztukę, — człowieka, który coś widział w swem życiu i zdobyte zagranicą doświadczenie umie wyzyskać w odpowiedni sposób.

Warto naprawdę obejrzeć tę niezwykłą wystawę. Kilka chwil tam spędzonych da nam prawdziwe zadowolenie estetyczne. A te wspaniałe albumy sztuki, czy „Chłopi" Reymonta w luksusowem wydaniu, czy teka myśliwska Sichulskiego tak necą tak kuszą!... R.

Znowu nowe ceny chleba

Cech Mistrzów Piekarzy we Lwowie zawiadamia, że z dniem 21 grudnia br. (tj. od piątku) obowiązują następujące ceny chleba w sprzedaży detalicznej:

Cena 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej wynosi 24 gr. — Cena 1 kg. chleba z mąki żytniej 65% wynosi 28 gr. Cena 1 kg. chleba z mąki żytniej 55% (t. zw. luksusowego) wynosi 33 gr. Cena 1 kg. chleba pszenno - żytniego (na drożdżach) wynosi 38 gr.

Ułatwienia kolejowe

Celem ułatwienia podróżnym nabywanie biletów w większych stacjach, będą kasy osobowe sprzedawały bilety na dwa dni naprzód od 20 do 28 grudnia. Bilety te będą ostemplowane datą dnia wyjazdu, przyczem zwraca się uwagę na konieczność wyjazdu w dniu oznaczonym na bilecie, w przeciwnym razie bilet uważany będzie za nieważny.

ZMIANY NA STANOWISKACH PRYMARJUSZY SZPITALNYCH. Z objęciem przez Prof. Dra T. Ostrowskiego kliniki chirurgicznej Uniwersytetu im. J. Kazimierza — piastowane poprzednio przez niego kierownictwo oddziału chirurgicznego szpitala powszechnego obejmuje prymarjusz Szpitalika św. Zofji Dr Ryszard Rudziński. Kierownictwo

tego drugiego Oddziału szpitalnego poruczone zostaje Doc. Dr. Dobrzanieckiemu, ts. asystentowi Kliniki chirurgicznej.

Prasa zagraniczna o dziele prof. Rosena

Wiedeńska „Neue Freie Presse" w numerze z 25 ub. m. poświęciła artykuł polskiemu malarzowi Janowi Rosenowi, któremu Ojciec św. jakby „następcy Michała Anioła" powierzył ozdobienie swej papieskiej prywatnej kaplicy w Castelgandolfo.

Rosen, który powrócił niedawno z Włoch do Londynu, gdzie mieszka stale, powiedział w wywiadzie, że Pius XI nie zapomniał, że był niegdyś polskim biskupem.. Dał on wyraz życzeniu, bym w swoich freskach uwzględnił polskie motywy. Szczególnie Ojciec św. domagał się, bym wykonał wielki obraz, przedstawiający atak czerwonej armji na Warszawę. Na obrazie tym obowiązany byłem umieścić postać młodego kapłana (ks. Ignacego Skorupki — przyp. KAP). Praca w papieskiej kaplicy prywatnej w Castelgandolfo należy do najpiękniejszych przeżyć z mojej karjery artystycznej. (KAP)

Zdarzenia i wypadki

(a). **SYN 100-MORGOWEGO GOSPODARZA — WŁAMYWACZEM!...** Funkcjonarjusze Wydziału śledczego przytrzymali wczoraj niejakiego Franciszka Kilara, pozostającego pod zarzutem dokonania większego włamania do jednego ze sklepów w Żółkwi. Przytrzymany Kilar, liczący 25 lat, jest synem właściciela 100-morgowego gospodarstwa w Turynie koło Żółkwi i mimo tego wszedł na bezdroża, które obecnie powiodły go za kraty więzienne. Gdy w pierwszej chwili po kradzieży sklepowej policja czyniła za nim poszukiwania, Kilar zbiegł i ukrywał się w Żółkwi, skąd wyjechał do Lwowa, gdzie został aresztowany.

(a). **MORDERCA ROBOTNIKA ZGŁOSIŁ SIĘ W WYDZIALE ŚLEDCZYM.** Głośną była przed dwoma miesiącami sprawa rzeźnika Mieczysława Finiewicza, który jako niebezpieczny awanturnik od dłuższego czasu był postrachem Łyczakowa a ostatnio w atmosferze szynku przy ul. św. Zofji, l. 4. dokonał zabójstwa na osobie robotnika Adama Bały. Po dokonaniu zbrodniczego czynu Finiewicz zbiegł i unikał zetknięcia się z policją. We Lwowie ukrywał się przez czas jakiś w hotelu „Metropol" (!). następnie u pewnego kolegi w zawodzie na Zniesieniu i w Brzuchowicach. Przez cały czas załatwiał Finiewicz rozmaite interesy, związane ze swym zawodem, aż wreszcie uznał za rzecz wskazaną oddać się w ręce władz.

(a). **NIESAMOWITE MIESZKANIE.** — W jednym z niewykończonych jeszcze grobowców na cmentarzu Łyczakowskim urządziła sobie tymczasowe schronienie niejaka Pawania Różańska, licząca 40-lat z Żółkwi. Gdy na interwencję jednego z robotników lokatorka grobowa nie chciała go opuścić, zarządzono eksmisję jej przy pomocy strażaków miejskich. Po eksmisji nastąpiło odchupasowanie Różańskiej do miejsca jej przynależności.

Zebrania towarzystw i organizacyj

— W piątek, 21 bm., godz. 18, w Seminarjum Hist. Polski UJK. (Mickiewicza 5a III p.) Doc. Dr. **K. Tyszkowski** wygłosi na zebraniu naukowem **Pol. Tow. Historycznego** odczyt: „Geneza wojny światowej w literaturze naukowej francuskiej".

ZE SREBRNEGO EKRANU.

WALC WIOSENNY
(ATLANTIC)

Milutka komedja muzyczna, której akcja odgrywa się nad „modrym Dunajem" w Wiedniu. Oczywiście melodyjna ilustracja muzyczna filmu jest oparta na motywach walców straussowskich; dużo śpiewu i pogodnego, dobrodusznego humoru, który reprezentuje sympatyczny — jak zawsze — Szöke Szakall, występujący tym razem w roli woźnego akademji muzycznej. W głównych rolach występują czołowi artyści wiedeńscy Adela Kern, doskonała śpiewaczka koloraturowa i ujmujący Hans Thimig. Reszta zespołu dostraja się do poziomu ich gry. — Tempo żywe, zdjęcia nadzwyczaj czyste, całość robi doskonałe wrażenie.

Kronika krakowska

Sądowy epilog awantury w „Bagateli"

Kinoteatr „Bagatela" był w dniu 11 listopada widownią niecodziennego zajścia. Dyrektor kina Gottlieb zapowiedział na ten dzień występ chóru Dana, **nie odwoławszy jednak przewidzianych na ten sam mniej więcej czas występów zespołu rewjowego i seansu kinowego.** Na film ten i rewję wpuszczono publiczność za normalnemi biletami, jednak po wykonaniu programu rewjowego, wyproszono ją bezpretensjonalnie z kinoteatru, **wzbraniając się zwrócić pobrane bezprawnie należytości za cały program, obejmujący rewję i kino.**

Żądanie opuszczenia sali wywołało wśród publiczności wielkie wzburzenie i awantury, na co p. Gottlieb zareagował **groźbą wezwania policji.** Oburzona publiczność wkońcu ustąpiła, jednak **kilka osób postanowiło dochodzić swych pretensyj na drodze sądowej,** tak, że w niedługim czasie sprawa znajdzie swój epilog w sądzie.

Zeznania b. wicemin. Ducha w procesie „Cara„

We środę, tj. w 8-mym dniu procesu Ski „Caro" składał zeznania poseł z BB Dr. Duch, wiceprezydent m. Krakowa w okresie krachu finansowego Ski. Twierdzi, że „Carem" interesował się pośrednio. **Robiło ono na nim wrażenie „societas leonina", gdyż całe ryzyko finansowe ponosiła gmina, zaś korzyści czerpał bank.** Świadek atakuje radnego Dr. Wawrzeckiego, uważając, że był on dobrym dyrektorem banku, ale gorszym radcą miejskim!

Główny głos w administracji „Cara" miał oskarżony Landau; rola Dr. Porębskiego była podporządkowana wpływom Landaua. Cały zarząd „Cara" był w rękach ludzi, oddanych Landauowi. Landau trzymał się kurczowo lukratywnej posady. Cała manipulacja z domem przy ul. Batorego była — zdaniem świadka — niemoralną i nieuczciwą.

Po zamknięciu postępowania dowodowego przemawiał prokurator Dr. Boryczko, stwierdzając, że **rezultatem gospodarki oskarżonych jest miljon zł. szkody, wyrządzonej gminie.** Bardzo charakterystyczny moment podniósł obrońca oskarżonych; mianowicie, w czasie gdy radzie nadzorczej „Cara" był znany niepomyślny stan interesów spółki, uchwaliła ona wypłacić członkom komisji, badającej księgi (p. Kretschmerowi, b. dyrektorowi Bku Gosp. Kraj. i p. Pompie) 6.000 zł., zaś członkom komisji lustracyjnej (pp. Chodorowskiemu, Radzyńskiemu i Wachholzowi) 2.100 zł. W tym samym czasie oskarżeni zrzekli się 13 i 14 pensji.

SFAŁSZOWAŁ PODPIS POSŁA.

Przed dwoma laty zgłosił się do p. **Beliny Prażmowskiego,** ówczesnego prezydenta m. Krakowa Klemens Wójcik, nauczyciel prosząc o pożyczkę w kwocie 200 zł. Na poparcie swej prośby przedłożył bilet posła Jankowskiego z rekomendacją dla Wójcika. Prez. Belina wypłacił mu 200 zł. jednak później przekonał się że Wójcik sfałszował podpis posła Jankowskiego, który żadnego poparcia nie udzielał. Wójcika aresztowano i wczoraj zasądzono w sądzie krakowskim na 7 mies. więzienia.

NIEUDAŁA WYPRAWA KASIARZY

Onegdaj usiłowało dwóch kasiarzy włamać się do kantoru wymiany w Rynku gł. W tym celu zakradli się do piwnicy tego domu skąd usiłowali przypuścić atak na banczek, jednak zostali w porę zauważeni i aresztowani. Są to: Eugenjusz Gajewski l. 41 z Bronowic Wielkich i Jan Kozioł l. 37.

KONIE Z POLSKI DLA ARMJI SZWAJCARSKIEJ. Do Krakowa przybył dyrektor departamentu weterynaryjnego szwajcarskiego Min. przemysłu i handlu Dr. Flückiger. Celem jego objazdu po Polsce jest zapoznanie się ze stanem hodowli w Polsce oraz zamówienie koni remontowych dla armji szwajcarskiej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Jan Szczep., Zbaraż. Sprostowanie Pańskie zawiera tylko ogólnikowe zapewnienia. A to zamało, aby sprawę można było raz jeszcze poruszyć.

Nadprogram dobra farsa z Laurelem i Hardym i interesujący reportaż z objazdu polskich kolonij w Brazylji.

(u.)

„KRÓLOWA KRYSTYNA" Z GRETĄ GARBO

Greta Garbo, jak wiadomo, miała w ub. roku opuścić Stany Zjedn. i wrócić do ojczystej Szwecji. Prezesowi wytwórni Metro Goldwyn Mayer udało się odwieść Gretę od jej postanowienia — ale tylko pod warunkiem, że wytwórnia nakręci film bliski sercu Wielkiej Grety — **Królową Krystynę.** W film ten włożyła znakomita artystka wszystko czem dysponowała, na wyższy artyzm, najgłębsze uczucie, samą siebie. Nic też dziwnego, że ten właśnie film wybrała **Dyrekcja Kina „Pan"** na swój program świąteczny zainaugurowany już od piątku 21 bm.

Z SALI SĄDOWEJ

W labiryntach „Państwa Brody"

(s) Zacząć musimy od sprostowań i to z powodu harców djablika drukarskiego. Prostujemy przeto, że trybunałowi przewodniczy p. r. Locker, wotują radca dr. Dworzak i radca Humnicki, protokołuje p. Czechowiczówna.

Na początku wczorajszej rozprawy zeznawał, jako trzeci oskarżony, b. rejent w Brodach E. Fastnacht. Zalegalizował on podpis Schmidta w przekonaniu, że nie legalizuje podpisu fałszywego, zresztą przyznaje się do nieostrożności, której dopuścił się pod przymusem moralnym.

Jako następny zeznaje adw. dr. Katz ze Złoczowa, który, jako zastępca prawny często pośredniczył pomiędzy stronami, a w tym rzędzie i Rudroferm a urzędnikami sądowymi w Złoczowie. Wie on coś niecoś o tych „łapówkach" po 30—40 zł., ale o ile przypomina sobie, to p. Horodyski złożył raz 50 zł. dla Hollsteina, jako zwrot na stemple, na które p. Hellstein wyłożył swoje pieniądze. Przesłuchany oskarżony Bazyli Pnlowski podaje przyczyny odraczania rozpraw sądowych przeciw Rudrofowi. Raz zawiesił wniosek o zmianę biegłego, drugi raz zabrał sędzia Baranowski akta do siebie, trzeci raz zjawił się wniosek o zmianę oceniciela, wreszcie zachorował zarządca przymusowy Golinowski — i tak w kółko. Do żadnych łapówek się nie przyznaje. Oskarżony Hellstein Jan b. starszy sekretarz sądowy, z ukończonemi 5 klasami szkoły powszechnej, nie poczuwa się również do winy, a łapówki ocenia jako pożyczki. I u niego wędrówka aktów usprawiedliwiona została brakiem biegłych, dyspozycji stron i t. d. Zeznawał również oskarżony Horodyski.

Podziękowanie

JWielmożnemu P. Doktorowi Józefowi Dąbrowskiemu składam serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę i wyleczenie mię z ciężkiej choroby nerek.

ANNA KŁONOWSKA

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek, 21. 12. „Nigdy nic nie wiadomo", Sobota, 22. 12. „Zbójcy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Taniec miłości".
APOLLO: „Melodje cygańskie".
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge".
BAGATELA: „Śmiech w piekle".
DOM ŻOŁNIERZA: „Wiktorja i jej huzar".
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Żółty książę".
PROMIEŃ: „Sztuka życia".
SŁONKO: „Zakazana miłość"
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy".
ŚWIT: „Na tropie złoczyńcy" i „Miłość bez słów".
UCIECHA: „Czarny kot".
WANDA: „Szpieg Nr. 13".
ZORZA: „Jego ekscelencja subjekt"

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Damy i huzary

(Komedja w 3 aktach A. Fredry. Opracowanie sceniczne Tad. Białkowskiego. Oprawa malarska H. Zwolińskiego.)

Wystawienie fredrowskiej komedji dla publiczności nie miało charakteru oficjalnej premiery. Było to powtórzenie przedstawienia szkolnego, które weszło w tzw. program szkolny. Jeżeli je notujemy, to dla zaznaczenia, że do „linji" repertuarowej wszedł... i Fredro.

Wystawienie sztuk ojca komedji polskiej wymaga specjalnych warunków: dobrego studjum ról, pewnego pietyzmu i osobnego nastroju.

Nie powiem, by komedja Fredry nie była wystawiona starannie lub niewystudjowana. Owszem, znać było staranną rękę reżysera, na scenie było dość sympatycznego ruchu, szereg momentów budził wesołość na widowni, odczuwało się jednak pewne braki w wycyzlowaniu, brakło tego specyficznego fredrowskiego „esprit", który w pospiesznem zapewne przygotowaniu sztuki gdzieś się zatracił.

Zewnętrzne rysy charakterystyczne epoki i środowiska uwydatnione były dość silnie, przedstawienie mogło być dla młodzieży nawet dość instruktywne o ile chodzi o naświetlenie pewnych charakterystycznych momentów. Starsi słuchacze stawiają nadto jeszcze inne, większe wymagania dla komedji autora „Zemsty".

Artyści włożyli sporo pracy w swe role, wypadły też one poprawnie. Husarscy wąsale z majorem (p. **Kułakowski**) na czele i z kapelanem w dodatku (p. **Pągowski**), zaprezentowali się sympatycznie, choć zbyt byli nastawieni na jeden model i czasem trochę przejaskrawiali swe huzarskie maniery. Porucznik Edmund (p. **Wojtecki**) zamało był może żywy. Galerję kobiecą reprezentowały **pp.: Kosmowska, Klońska i Zalewska,** jako siostry majora, p. **Starkówna** jako Zofja i trzy służące (pp. **Jaworska, Billżanka i Ogwińska**). Wszystkie miały dobre momenty,

Kostjumy tak panów jak i pań interesujące i starannie dobrane. Oprawa malarska p. **Zwolińskiego** utrzymana w duchu epoki i na ogół sympatyczna.

Aem.

Zwycięstwo prawdy artystycznej

Lwowska premiera „Zemsty“ po 100 latach

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na to, że stulecie „Zemsty“ zbiegło się ze stuleciem „Pana Tadeusza“. W tym samym zatem okresie powstały dwa arcydzieła, — jedno w kraju, drugie na emigracji. Treściowo są sobie pokrewne, gdyż oba są obrazem odchodzącego w przeszłość życia Polski szlacheckiej. Ale równocześnie trudno nie zauważyć zasadniczej różnicy między ideową postawą autora „Zemsty“ i „Pana Tadeusza“.

Aby sobie tę różnicę uzmysłowić, wystarczy wskazać na charakterystyczny fakt, że z rokiem 1834 kojarzą się w naszym umyśle przedewszystkiem nazwiska i tytuły dzieł wielkich romantyków. A przecież jest to równocześnie data wiążąca się z wystawieniem komedji antyromantycznej, jaką niewątpliwie jest „Zemsta“.

Doniedawna Fredro był przedmiotem dyskusji, wszczętej przez chorującego na manję „odbronzowiania“ Boy'a. Dziś, z okazji wznowienia „Zemsty“ na scenie lwowskiej, warto bodaj pokrótce zająć się tem, co winno stanowić istotę dyskusji o niezrównanym komedjopisarzu: jego dziełem. A w tym wypadku nie da się zaprzeczyć, że komedja fredrowska mimo upływu stu lat nic nie straciła ze swej zdolności bawienia i rozśmieszania. To zaś jest zwycięstwem prawdy artystycznej, która sprawia, że sztuka jest żywa i interesująca bez względu na swój wiek.

Prawdę artystyczną osiągnął Fredro w „Zemście“ przez doskonałe połączenie i zharmonizowanie psychiki postaci komedjowych z jej artystycznym wyrazem. Na scenie widać postaci żywe, których sprawy budzą zainteresowanie i wzruszenie widza. Rzecz jasna, że wymagało to wyjścia poza ramy klasycznej metody konstrukcji, ta bowiem uznawała intelekt za główny czynnik twórczy, a wyobraźnię za pomocniczy; i to zarówno w odniesieniu do życia wewnętrznego bohaterów sztuki, jak i formy jego wyrażania.

Konsekwencją takiej postawy twórczej i metody artystycznej była jednowymiarowość psychiki, postaci klasycznych. Unikanie komplikowania treści duchowej przez stałe akcentowanie pewnej zasadniczej cechy — oto znamię charakterystyki klasycznej, jasnej i prostej, ale przez to równocześnie ubogiej.

Fredro wzbogacił ją przez uznanie za główny element twórczy wyobraźni, pozwalającej na dokładniejsze zorjentowanie się w naturze ludzkiej. A w dodatku uwzględnił biologiczną stronę osobowości ludzkiej, która przejawia się w temperamencie, różniczkującym przecież postacie w sposób o wiele bardziej precyzyjny, niż charakter.

Miary wartości fredrowskiej charakterystyki dopełnia jej forma, odznaczająca się doskonałym doborem środków artystycznych, które znakomicie uplastyczniają i uwyraźniają każdy proces wewnętrzny.

* * *

I jeszcze jedno. Polska twórczość komedjowa przed Fredrą była uboga i pozostawała całkowicie niemal pod wpływem obcych wzorów. Z tego względu dzieło fredrowskie należy uważać za epokę.

Dobrze zrobił teatr lwowski przypominając to publiczności. Jeżeli zaś idzie o artystów, to mogą być pewni, że odtwarzają role, których się nie zapomina.

WŁADYSŁAW PAŃCZAK

* * *

TEATR WIELKI: „Zemsta za mur graniczny“, komedja Al. hr. Fredry. Reżyserja Konstantego Tatarkiewicza.

Dla publiczności lwowskiej, karmionej od dłuższego czasu bezwartościowemi farsami było wystawienie „Zemsty“ prawdziwą niespodzianką. Tem milszą że przyszła ona prawie bez zapowiedzi. Czytało się wprawdzie w wywiadach, udzielanych przez dyrekcję przed rozpoczęciem sezonu, o zamiarze wystawienia tej sztuki, — ale doświadczenie pouczyło nas już, że od zapowiedzi do jej zrealizowania daleka zazwyczaj droga. Toteż chcemy wierzyć, że dyrekcja teatrów pójdzie dalej tą obecnie wytyczoną drogą, na której niewątpliwie znajdzie życzliwe poparcie zarówno całej prasy, jak i całej publiczności polskiej naszego Lwowa.

A to tembardziej, że środowe przedstawienie było jednym wielkim, rzetelnym i zasłużonym sukcesem. Dowodło ono kilku rzeczy, nie nowych wprawdzie, ale niedocenianych może należycie przez kierownictwo teatrów.

A więc przedewszystkiem życzliwe, serdeczne ustosunkowanie się publiczności do nieśmiertelnego arcydzieła. Świadczył o tem wymownie odrębny, niemal odświętny nastrój na wypełnionej widowni, — świadczyły spontaniczne, gorące oklaski, jakiemi darzono wykonawców. Ta publiczność, pamiętająca świetne czasy, teatru Pawlikowskiego, to miasto, w którem dzieła ojca komedji polskiej poraz pierwszy ujrzały światło kinkietów, — potrafi i dziś słuchać Fredry, delektować się jego nieśmiertelnemi utworami.

Bo prawdziwa, wielka sztuka jest i będzie zawsze wieczna i żywa.

Drugi, niemniej ważny moment, to grą artystów. Pokazuje się, że w zespole lwowskim, zresztą doskonale naogół zgranym, mamy cały szereg sił, mogących wytrzymać zwycięsko konkurencję z aktorami, których nazwiska zapisały się złotemi zgłoskami w historji teatru lwowskiego, w szczególności na terenie sztuk fredrowskich.

Oczyiście — decyduje tu większy lub mniejszy talent, szlachetna ambicja dorównania swym wielkim pierwowzorom (nie każdy urodził się Solskim czy Leszczyńskim). — ale w całości wyczuwało się jeszcze coś więcej, coś nadwyraz sympatycznego. Czuło się, że każdy z artystów, od murarzy i kuchara poczawszy, włożył w swą rolę całą duszę i całe umiłowanie, cały możliwy wysiłek twórczy i ogrom pracy. Był to piękny, zbiorowy hołd oddany wielkiemu pisarzowi.

Niemała w tem zasługa również i p. Tatarkiewicza, który jako reżyser może być słusznie dumnym z osiągniętego sukcesu.

Jednem słowem — przedstawienie, postawione na bardzo wysokim poziomie artystycznym, które rozgrzeszą dyrekcję z rozmaitych „Bokserów“ czy „X. 33“.

Przechodzę do gry artystów. Tu mimowoli nasuwają się liczne analogje: przecież widywało się tyle razy „Zemstę“ na scenach krakowskiej i lwowskiej — i to w jakiej do tego obsadzie!

Ale dajmy spokój porównaniom i reminiscencjom. Fredro wymaga tradycji, wymaga osobnej „szkoły“. Skoro po tak długiej przerwie — wrócił triumfalnie na deski sceny lwowskiej, trzeba do jego wystawienia przykładać miarę dnia dzisiejszego.

Z trzech głównych postaci komedji: cześnik, rejent i Papkin, — najlepiej mojem zdaniem utrafił we właściwy fredrowski styl p. Białoszczyński w roli rejenta, skupiając na sobie od pierwszej chwili uwagę całej widowni. Był klasyczny w każdym calu. W długiej litanji swych dotychczasowych kreacyj może śmiało swego Rejenta postawić na samem czele. A to pozycja piękna i niełatwa do zdobycia!

P. Strachockiemu, którego pamiętamy dobrze jako Hamleta i Konrada, przypadła najtrudniejsza może rola Papkina niezupełnie odpowiadająca rodzajowi jego wielkiego talentu. Że wyszedł z tej próby obronną ręką, — to jeszcze jeden dowód wszechstronności jego talentu, dowód wysokiej kultury scenicznej i inteligentnej, starannej pracy.

Dostroił się też zupełnie do swych partnerów trzeci z tej trójcy, p. Guttner w roli cześnika. Kipiał życiem i temperamentem, porywając widownię zwłaszcza w kapitalnej scenie pisania listu.

Z ról kobiecych przedewszystkiem wymienić trzeba p. Jakubińską. To była jeszcze jedna przemiła niespodzianka, po całym szeregu ról charakterystycznych, w jakich z reguły widywaliśmy tę doskonałą artystkę. Jej podstolina — to kreacja zupełnie skończona pod względem artystycznym, postać żywa, jakby przeniesiona żywcem ze starych płócien.

Jakkolwiek reszta postaci stoi na drugim planie, — skrzywdziłbym wykonawców tych ról gdybym nie poświęcił im choć kilku słów.

A więc wymienić trzeba p. Machalskiego, doskonałego Dyndalskiego, dalej pp. Kossocką i Śliwińskiego w rolach Klary i Wacława, Ratschkę i Krzemieńskiego. Specjalna wzmianka należy się pp. Leliwie i Tatarkiewiczowi, którzy ochotnie objęli epizodyczne rólki dwóch murarzy, tworząc z nich skończone cacka artystyczne.

Wspomnieć wreszcie trzeba o pięknych, stylowych kostjumach oraz miłych i gustownych dekoracjach p. Daszewskiego. Za bardzo oryginalny a szczęśliwy pomysł uważam konstrukcję sceny (na jednym planie przekrój mieszkania rejenta i cześnika), dzięki czemu cała akcja zyskuje na ciągłości, bez potrzeby zmiany dekoracyj.

Przedstawienie poprzedziła krótka przemowa dyr. Horzycy, który oddał hołd pamięci wielkiego pisarza, przypominając, że scena lwowska pierwsza przed stu laty, miała zaszczyt wystawienia tego nieśmiertelnego arcydzieła.

KAZIMIERZ RYCHŁOWSKI

Dwa miljardy ludzi

Co mówi statystyka? - Trzy miljony ślubów w r. 1934. - „Żółte niebezpieczeństwo“

Międzynarodowe Biuro Statystyczne opublikowało świeżo interesujące daty co do zaludnienia kuli ziemskiej. Statystyka obejmuje pierwsze dziesięć miesięcy bieżącego roku, co już pozwala wyrobić sobie pewien ogólny pogląd.

Otóż przedewszystkiem stwierdzić trzeba, że ludność całego globu ziemskiego **przekroczyła już cyfrę dwóch miljardów.**

Ogólny przyrost ludności wyraża się w przybliżeniu przeciętną cyfrą zaledwie **pół procent.** Zachodzą tu jednak bardzo znaczne odchylenia i różnice. Największy przyrost ludności wykazuje **Azja, w szczególności zaś Chiny,** liczące obecnie **już ponad 450 miljonów ludności,** a więc niewiele mniej niż cała Europa.

Toteż nie bez racji mówi się o „żółtem niebezpieczeństwie“, zagrażającem białej rasie od Dalekiego Wschodu. Ciekawe są również daty odnoszące się do ilości zawartych małżeństw. Oto w tym okresie czasu nie mniej jak **trzy miljony par** stanęło na kobiercu ślubnym w samej Europie. Statystyka ta nie obejmuje Rosji sowieckiej, gdzie wszelka ściślejsza kontrola jest niemożliwa.

Wreszcie jeszcze jedna, smutna rubryka samobójstw od pewnego czasu niepokojąco rosnąca. W ciągu dziesięciu miesięcy br. zanotowano w Europie **około 50 tysięcy samobójstw,** przyczem — rzecz charakterystyczna — procent samobójców jest znacznie wyższy na wschodzie, niż w krajach zachodnich.

—o—

Psie historje

Pojawiła się świeżo w Londynie książka P. S. Bakera poświęcona psom bohaterom z czasów Wielkiej wojny. Wspomina w niej między innemi psa „Yel“, który towarzył stale swemu panu, wyższemu oficerowi marynarki angielskiej, podczas jego podróży z Anglji do Francji. Yel“ był specjalistą od łodzi podwodnych: węchem swym wyczuwał w sposób niezawodny obecność łodzi podwodnej w pobliżu okrętu.

Inny psi bohater „Szatan“ był używany stale do przenoszenia rozkazów na najbardziej wysunięte odcinki frontu pod Verdun, sprawiając swą niebezpieczną służbę bez zarzutu.

Wzruszający dowód przywiązania dał pies „Prince“, który w ślad za swoim panem przebył wpław Kanał i odszukał pana na froncie we Flandrji.

Na fali dnia

Wygodna podróż

Święta za pasem, więc ruch na P.K.P. wzmoże się niewątpliwie. Wiadomo, że w takim okresie panuje niebywały tłok na wszystkich linjach, to też każdemu, kto chce podróżować wygodnie, polecam następujące, oddawna przez bywalców wypróbowane praktyki:

Przedewszystkiem należy jaknajszybciej zająć pusty przedział, zakładając w nim wszystkie miejsca walizkami, pledem, kapeluszem, płaszczem i rękawiczkami, aby myślano, że cały przedział jest zajęty.

Dobrze jest także wsiąść do przedziału dla kobiet. Jeśli konduktor zwróci na to uwagę, należy odpowiedzieć, że teraz jest równouprawnienie. Zresztą kobiety nie muszą jechać w zarezerwowanym dla nich przedziale.

Nogi należy oprzeć na przeciwległej ławce. Jest to wygodne i praktyczne: pozycja jest nienużąca, a równocześnie można wytrzeć o ławkę zabłocone trzewiki.

W przedziale dla niepalących najlepiej jest palić fajkę, nabitą kiepskim tytoniem. To wypłasza współpasażerów a pałącemu mimo zakazu wyrabia markę człowieka z charakterem.

Konduktorowi proszącemu o bilet dobrze jest powiedzieć, że uprzykrza pasażerom podróż. Wogóle jako zasadę należy przyjąć opryskliwe odnoszenie się do funkcjonarjuszów kolejowych razem z ich biurokratycznemi i bezdusznemi przepisami.

Należy również pouczać swe dziatki, że nigdy nie mają więcej niż 10 lat. W ten sposób zaszczepia się w nich zamiłowanie prawdy, a sobie zaoszczędza zbytecznych wydatków.

Przez całą drogę trzeba narzekać, że kolej w Polsce jest za droga. Szczególnie jeśli się jedzie za biletem zniżkowym.

Taddy.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Robotnik czuwa nad polskim bilansem płatniczym

(g) W ostatnich „Wiadomościach Statystycznych" (zeszyt 35) ogłoszono **bilans płatniczy Polski** za rok 1932 i 1933. Pobieżne tylko rzucenie okiem na poszczególne pozycje wskazuje żeśmy się **w stosunkach pieniężnych z zagranicą** cofnęli się nader poważnie. Gdy bowiem **obrót pieniężny** między Polską a zagranicą

w latach 1928—30 przekraczał 5 miljardów złotych

to lata następne stale się na tym odcinku cofają notując obrót:

w roku 1931 — 4.509 milj. zł
w roku 1932 — 2.992 milj. zł
w roku 1933 — 2.279 milj. zł

Jest to w stosunku do okresu przedkryzysowego skurczenie się obrotu o 40 proc.

Cofnięcie się to jest o tyle **groźniejsze**, że równocześnie towarzyszy mu

spadek zapasu złota w Polsce

a mianowicie z 621 milj. zł w roku 1929 na 476 milj. zł w roku 1933. i to w okresie, gdy **Francja i Włochy** od końca grudnia 1928 r. do końca grudnia 1933 r. swój zapas złota więcej niż **podwoiły, Szwajcarja i Belgia** więcej **niż potroiły**, a **Czechosłowacja i Rumunja** ten zapas również **powiększyły. Rosja Sowiecka** powiększyła go natomiast zgórą **czterokrotnie.** (Mały Rocznik Statystyczny 1934); Polska przeto

w zapasie światowym złota

cofnęła się z 0,7 na 0,4. Tego zjawiska nie należy lekceważyć.

Bilans handlowy Polski stanowi tylko część bilansu płatniczego i wykazuje poważne nadwyżki; po odliczeniu jednak udziału Gdańska i w cenie od **strony tylko walutowej** okaże się, że nadwyżka pieniędzy przypływających do Polski z racji **eksportu** nad tem, co płacimy krajom obcym za import wynosiła tylko:

w roku 1930 — 68 milj. zł
w roku 1931 — 250 milj. zł
w roku 1932 — 124 milj. zł
w roku 1933 — 73 milj zł

Jak więc widzimy

handel zagraniczny coraz mniejszą gra rolę

w zrównoważeniu naszego **bilansu płatniczego** i, gdyby nie pewne inne pozycje, **deficyt wisiałby** nam tak groźnie **nad głową**, że sięgnąćbyśmy musieli do **ostatnich zapasów walut obcych**, względnie zmuszeni bylibyśmy patrzeć na dalszy groźny **odpływ zapasów złota.**

Jedną z najpoważniejszych pozycyi szacunku naszego bilansu płatniczego stanowią przekazy pieniężne, nadsyłane do Polski przez

polskich emigrantów a przedewszystkiem robotników

Z tego źródła otrzymaliśmy **obcych walut** w roku 1931 — 274 milj zł, a po potrąceniu wywiezionych przez naszych emigrantów walut na sumę 18 milj. zł. pozostało 256 milj. zł. W roku 1932 wpłynęło z tego tytułu 207 milj. zł., a po potrąceniu (jak wyżej) 8 milj. zł, pozostało na czysto 199 milj. zł. W roku 1933 **emigracja zarobkowa** dostarczyła nam w przekazach zagranicznych 145 milj. zł, a po potrąceniu wywiezionych przez emigrantów 23 milj. zł. pozostało na czysto 122 milj. zł. Na tej więc drodze wpłynęło do Polski

w ciągu trzech lat 577 milj. zł.

Ciężko zapracowany **pieniądz robotniczy.**

Natomiast

„turystyka" wypompowała

z rezerwoaru walut w Polsce w roku 1930 — 88 milj. zł. w roku 1931 — 91 milj. zł, w roku 1932 — 42 milj. zł, a w roku 1933 — 39 m... zł. Cyfry te ujęte zostały po potrąceniu tego, co przywożą do Polski **turyści zagraniczni.**

Dochodową jest strona wpływu z **tranzytu** i dochód ten wynosił (po potrąceniu tego co z tego tytułu zapłaciliśmy zagranicy) w roku 1931 — 147 milj. zł. w roku 1932 — 101 milj. zł, w roku 1933 — 105 milj. zł.

W obrotach kredytowych saldo jest wybitnie **ujemne** i wynosiło w roku 1932 — 32 milj. zł, zaś w roku 1933 — 46 milj. zł.

Najboleśniejszą jednak pozycję stanowią **odsetki** płacone przez państwo polskie z tytułu różnych

pożyczek zagranicznych

(państwowych, samorządowych, prywatnych). Wydatek ten wynosił:

w roku 1931 — 417 milj. zł
w roku 1932 — 285 milj. zł
w roku 1933 — 218 milj. zł

Jest to pozycja **poważna,** a tem dotkliwsza, że obroty pieniężne między Polską a zagranicą kurczą się poważnie. Nic dziwnego przeto, że **linje rozwoju polskiego bilansu płatniczego** będą zrozumiały zresztą **niepokój.**

Kraków obniżył bilety tramwajowe

Dyrekcja tramwajów w Krakowie ogłosiła dziś, że z dniem 1 stycznia obniża cenę bloczka 50-biletowego o 20 proc., tak że blok kosztować będzie 10 zł. Cenę abonamentu miesięcznego zniżono o 20 procent, zaś cenę biletu dla młodzieży szkolnej zniżono z 20 groszy na 15 groszy.

Nie jest jeszcze wszystko, ale zawsze coś. A co słychać na froncie cen obniżki biletów w tramwajach lwowskich? Czy ciągle jeszcze jesteśmy w okresie... studjów?

Podatek miejski od przewozu towaru skasowany

Z dniem 31 marca 1935 roku skasowany zostanie podatek miejski od przywozu towarów do sześćdziesięciu kilku miast. Skasowanie podatku wpłynie dodatnio na zmniejszenie ogólnych kosztów tratsportu kolejowego i przyspieszy wydanie przesyłek na stacjach przeznaczenia. Podatek miejski obciążał przesyłki opłatą, wynoszącą przeciętnie 10—20 proc. kosztów transportu.

Zmniejsza się zadłużenie Sowietów

„Journal de Moscou" donosi, że zadłużenie Sowietów zagranicą, wynoszące w 1932 roku 1.400 milj. rubli, wynosi obecnie mniej niż 450 milj. rubli. Produkcja złota wyniosła w roku ub. 100 milj. rubli, obecnie zaś ma zajmować drugie miejsce na świecie po Unji Południowo - Afrykańskiej. W związku ze sprawą obstalunków w Anglji, pismo podkreśla wypłacalność Sowietów, oraz ich niezależność gospodarczą od zagranicy.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, rzepaku, mące i otrębach, po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Len nieco podrożał.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny paritas Podwołoczyska	od	do
Len	45.00	46.00

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Nastrój ospały.

Dolar poza Giełdą zł. 5.27¼

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.26⅞ giełda prywatna 5.27 zł. Funt szterling notowano 26.20—26.25 zł., frank franc. 35.00 zł, frank szw. 1.72 i pół zł, liry 45.50 zł, leje rum. 36—37 zł, gulden hol. 3.55—3.57 zł, markę niem. 1.87—1.89 zł. gulden gdański 1.72 zł, szyling austr. 99—99 i pół zł.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.70 zł, w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty i **masło kuchenne** hurt 2.50 zł, detal 2.80 zł.

Mleko litr hurt 20 groszy, detal 22 gr., we flaszkach w sklepach 24 gr., na wózkach 26 gr.

Jaja hurt kopa 4.80 zł, detal 8 i pół grosza.

Giełda warszawska

Warszawa 20. XII. 1934

3proc. poż. budowlana	45 50
5proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	65·50
5 proc. poż. kolejowa	61·75
6 proc. poż. dolarowa	73·—
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	68·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgia	123·59	Praga	22·13.
Gdańsk	172·81	Stockholm	—·—
Holandja	358·20	Szwajcarja	171·59
Londyn	26·17·	Włochy	45·35·
N. Jork	5·29·5	Berlin	212·90

Giełdy zagraniczne

Londyn. 20. XII

N. Jork	4·94·	Zurych	15·24.25
Paryż	74·84.	Praga	118·—
Berlin	12·28.5	Budapeszt	
Amsterdam	7·31·5	Bukareszt	
Bruksela	21·11·—	Wiedeń	26·75
Rzym	57·71·	Warszawa	26·12

Paryż. 14. XII

Londyn	74·88	Praga	63·40
N. Jork	15·14·5	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·65	Wiedeń	
Rzym	129·70	Berlin	609·50
Zurych	491·00	Warszawa	
Amsterdam	1025·—		

EARNEST HOLM 58

„Ślepy Jack"

— Proszę mi wybaczyć, sir, że pożyczyłem sobie od pana rewolwer. Co zaś tyczy się mego łóżka w przedpokoju i tego hałasu, który spowodowałem...

— Dość, mój młodzieńcze, ani słowa więcej o tem, — rzekł Larry, patrząc z wdzięcznością na służącego. — O tem pomówimy potem. A teraz, mój przyjacielu, — zwrócił się do odpychająco wyglądającego więźnia, — co możesz powiedzieć na swoje usprawiedliwienie?

— On nie ma prawa używania palnej broni, — odparł gwałtownie tenże.

Larry przypuszczał w pierwszej chwili, że podniecenie wpłynęło na gwałtowność wymowy, potem jednak przekonał się, że sama natura obdarzyła go tą gwałtownością.

— Jestem zdumiony. Schodziłem ze schodów zupełnie spokojnie, gdy ten człowiek wypadł z drzwi i strzelił do mnie.

— Niewiniątko, — rzekł Larry ironicznie. Przeszukał kieszenie włamywacza i wyjął długi nóż, ostry jak brzytwa.

Larry dokładnie przyjrzał mu się. Mógł mieć około 35 lat, miał zapadnięte policzki i głębokie oczy.

— Proszę pokazać ręce, — rozkazał Larry — Karany?

— Nie, sir, — rzekł więzień mrukliwie.

— Kto tu pana przysłał?

— Niech to pan sam odkryje!

— Owszem, odkryję to, — rzekł Larry łagodnie, lecz przy tem będę zmuszony nieco pana uszkodzić. — A zatem — kto tu pana przysłał?

— Odemnie niczego się nie dowie pan, — brzmiała odpowiedź!

— Kto wie, kochasiu, — rzekł Larry, zaprowadził go do kuchni i zamknął za sobą drzwi.

Gdy w dziesięć minut później przybyli policjanci, odprowadzili zupełnie wyczerpanego włamywacza.

— Jak zmusił go pan do mówienia? — spytała Diana.

— Zagroziłem mu, że każę go obmyć, — rzekł Larry i powiedział prawdę. — Naturalnie nie ta groźba zmusiła go do mówienia, lecz okoliczność, że tylko ze mną znalazł się w kuchni, oraz świadomość, że jednym chwytem mogę zedrzeć z niego ubranie i obawa, że zagrożone mycie będzie tylko wstępem do strasznych tortur. Rana jego nic nie znaczy. Prawdopodobnie zasklepi się, zanim lekarz policyjny zdąży ją obejrzeć. A teraz sądzę, że może pani spokojnie ułożyć się do snu. Sunny! zanim pójdziesz spać, chciałbym z tobą pomówić.

To, co Larry z nim omawiał, miało ten skutek, że przez resztę dni tygodnia chodził Sunny z dumnie podniesioną głową.

ROZDZIAŁ XXXI.

Nad parkiem zwisała lekka, biała mgła, otulając opuszczoną drogę dla konnych Rotten Row, zaś nieliczni jeźdźcy, którzy nie rezygnowali ze swych przyzwyczajeń do rannych spacerów, podkreślali jeszcze zaniedbanie parku.

Sir John Hason, nadkomisarz policji, który od lat przed śniadaniem udawał się na małą przejażdżkę konną, należał do tych nielicznych jeźdźców i ani się nie spodziewał, ani też nie życzył sobie towarzystwa. Tem większe było jego zdziwienie i niechęć, gdy nagle z mgły wynurzył się jakiś jeździec i podjechał do Sir Johne.

— Halo, Larry, — zawołał Sir John Hason — Skąd się tu wziąłeś? W pierwszej chwili myślałem, że jesteś duchem.

— Niedługo też nim się stane, jeśli ni[illegible] na siebie uważał, — rzekł Larry. — Wiedzi[illegible]ak, że cię tu odnajdę i wobec tego wynająłem [illegible]te szkape i jestem. Czuję też potrzebę odrobiny świeżego powietrza i chciałbym przez chwilę pomówić z tobą poza tą atmosferą biurową.

— Co słychać nowego?

— Dziś w nocy usiłowano dokonać morderstwa, ale jest to sprawa tak zwyczajna, że nie mam zamiaru opowiadać ci tego, jako coś nowego, — rzekł Larry i opowiedział o nocnym napadzie.

— Jest to jeden z najwyklejszych wypadków jakie mnie kiedykolwiek spotkały, — rzekł Sir John w zamyśleniu. — Nie ma dnia, by nie zdarzyło się coś nowego. Czy sprawę służącej uważasz za ważną?

Larry skinął głową.

— Ty znasz Londyn lepiej odemnie, John, — rzekł. Między nim a jego starszym kolegą szkolnym w takich wypadkach nie było żadnych zbytecznych formalności. —— Kim jest właściwie Judd?

— Judd! — zaśmiał się komisarz. — Nie sądzę, byś musiał sobie kłopotać głowy przez niego. Jest on w świecie handlowym bardzo dobrze postawiony. O ile sobie przypominam, jego brat miał być bardzo lekkomyślny. Większość akcji Towarzystwa Ubezpieczeń Greenwich należy do rodziny Judda. Nie jest to wcale poważniejsze towarzystwo, umiało jednak przeć się wszelkim pokusom koncernów ubezpieczeniowych i wielkich towarzystw, zmierzających do usunięcia towarzystwa Greenwich. To dowodzi charakteru i pewności, którą należy podziwiać. Bracia Judd odziedziczyli akcję po ojcu i podnieśli towarzystwo, które wówczas uważano za niezbyt pewne, do dzisiejszego rozkwitu.

— Całą dzisiejszą noc straciłem na studjowaniu statutu tego towarzytwa, — rzekł Larry. — Czy wiesz o tem, że John Dearborn jest również dyrektorem tego towarzystwa?

(C. d. n.)

W przededniu zasadniczej zmiany kursu w szkolnictwie

(Dalszy ciąg dyskusji nad budżetem Min. Oświaty)

WARSZAWA, 19. 12. (Tel. wł. G.). Popołudniu rozpoczęto omawianie Ministerstwa budżetu Oświaty nad którym dyskusja potrwa prawdopodobnie przez cały dzień jutrzejszy. Budżet ten referował poseł Zdzisław Stroński z BB, odczytując zestawienia cyfrowe przygotowane mu przez Ministerstwo, a wstrzymując się jak zresztą wszyscy referenci od jakichś własnych krytycznych uwag. Co do daniny szkolnej to oświadczył, że będzie ona oparta na opłatach od wielkości zajmowanych mieszkań dlatego będzie miała charakter powszechny i nie obciąży tylko obywateli, którzy posyłają dzieci do szkoły. Ewentualna zwyżka wpływów z tego źródła może pozwolić Ministerstwu oświaty na planowy rozwój szkolnictwa.

PRZEMÓWIENIE MIN. JĘDRZEJEWICZA

Po referacie zabrał głos Minister Oświaty Wacław Jędrzejewicz. Po szumnym wstępie, który mówił o stosunku szerokich warstw do spraw oświatowych i kulturalnych, omawiał zagadnienie reformy szkolnictwa i stwierdził, **że w przyszłym roku szkolnym zakończy się przekształcanie szkół powszechnych pod względem programowym**, poczem zostaną one przekształcone **i pod względem formalnym przez zaliczenie ich do pierwszego, drugiego lub trzeciego stopnia.**

W zakresie szkolnictwa średniego ogólno - kształcącego reforma zakończy się w roku 1937-38. W roku przyszłym przewiduje się **uruchomienie pewnej liczby klas szkół zawodowych na zasadach nowo ustalonych**, przeważnie szkół stopnia niższego i gimnazjalnego. Z początkiem roku szkolnego otwarte **zostaną 3-letnie licea rolnicze o tymczasowym programie, przyjmujące młodzież po ukończeniu obecnych 6 klas gimnazjum ogólno - kształcącego**, a od r. 1937 4-letniego gimnazjum nowego typu. Wspomniał też o awansach nauczycielskich, **że z dniem 1 stycznia około 20 tys. nauczycieli przejdzie do wyższej grupy, a zasada automatycznego awansu stworzy perspektywę polepszenia się nadal ich położenia.**

Dłużej zatrzymał się nad zagadnieniem szkolnictwa **dla młodzieży pochodzenia ruskiego**, oświadczając, że zasadą jego polityki w dziedzinie oświatowo - narodowościowej jest nieuznawanie targów pomiędzy obywatelem a państwem. Nie chce on traktować posunięć i aktów wynikających z logicznie rozwijanej działalności rządu jako koncesji, za którą otrzymuje się takie czy inne ustępstwa, gdyż nie można by uznać stosunku do obywatela opartego o taką zasadę za zdrową. Pragnę, — oświadczył, — aby wśród wszystkich grup w Polsce utrwaliło się przekonanie, że wszystkie fakty w dziedzinie szkolnictwa wynikają z tych samych faktów niezależnych od jakichkolwiek założeń.

Cały ustęp końcowy przemówienia ministra wypełniła zapowiedź utworzenia liceum rolniczego z ruskim językiem nauczania oraz oświadczenie, że poleci przeprowadzić prace nad rewizją ustawodawstwa językowego.

PRZYMUSOWA OFIARNOŚĆ

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Czapiński z PPS., który nawiązując do słów ministra o ofiarnej pracy nauczycieli zaznaczył **że czasem ta ofiarność jest przymusowa. Przedstawiciel** samorządowego związku nauczycieli opowiadał na radzie oświecenia o wypadku, **że o godzinie 5 rano policjant wyciągał z łóżka nauczycielki, aby szły załatwiać wybory samorządowe.**

NAUCZYCIELSTWO W SŁUŻBIE PARTYJNEJ

Następnie zabrał głos przedstawiciel Klubu Narodowego, pos. Kornecki, **który zajął się przedewszystkiem projektem daniny szkolnej wskazując, że jest ona pozbawiona podstawy prawnej i że jest konieczne szersze wyjaśnienie, na czem się ona opiera. Zapowiedź daniny wywołała w szerokich kołach ludności, zwłaszcza na wsi, bardzo nieprzychylne wrażenie, gdyż istnieją uzasadnione przypuszczenia, że będzie ona zużytkowana na wydatki personalne. Jeżeli chodzi o wydatki ministerstwa, to zbyt wiele zużywa się na cele administracyjne, a zbyt mało na cele nauczania. Były wypadki, że jeden kurator za pieniądze z taksy, które powinny iść wyłącznie na cele nauczania, zakupił sobie samochód.**

Ogólnie biorąc, szkolnictwo wciąż jest traktowane z punktu widzenia partyjnego. Ażeby temu zaradzić, powinno się je chronić od wpływów władz administracyjnych, bo rozkazy do nauczycielstwa idą nieraz nawet od komendanta posterunku. Ludność nie darzy zaufaniem nauczycieli, bo widzi w nich narzędzie ograniczania jej swobody obywatelskiej, gdyż jako tacy musieli oni występować w czasie wyborów.

Następnie pos. Kornecki wytknął wypadki powierzania nauki dzieci katolickich nauczycielom Żydom i **omówił kiepskie wyniki zbytniego pośpiechu w przeprowadzaniu reformy szkolnej.**

WIADOME LICEUM A DUBLANY

Przechodząc wreszcie do zagadnienia mniejszościowego oświadczył: Dzisiejsze przemówienie pana ministra daje podstawę do przypuszczeń, iż stajemy w przededniu zasadniczej zmiany polityki ministerstwa w tej dziedzinie. Muszę zaznaczyć, iż dotychczasowy stan prawny został wprowadzony po głębokiej rozwadze. Jesteśmy zwolennikami utrakwizmu i nie wiemy, czy jest lepszy system rozwiązania zagadnienia szkolnictwa mniejszościowego, a to z uwagi na bardzo mieszany skład narodowości w miejscowościach wiejskich na Kresach Wschodnich. Nie stać nas dziś i uważam, że nigdy nas na tyle stać nie będzie, abyśmy budowali szkoły oddzielne, boć przecież nikt na świecie nie będzie zakładał szkoły dla 30 dzieci. Obawiam się, by decyzja co do zmiany dzisiejszego stanu nie była powzięta zbyt pochopnie.

Pan minister zapowiedział otwarcie liceum „ukraińskiego“ rolniczego. Mamy co do tego zastrzeżenia, gdyż byłoby to odstępstwem od dotychczasowej zasady. Równocześnie słyszy się o likwidacji Akademji Rolniczej w Dublanach. Proszę p. ministra, aby zechciał dziś jeszcze udzielić w tej sprawie wyjaśnienia, gdyż wzbudza ona zaniepokojenie wśród ludności polskiej w Małopolsce Wschodniej. Zwracamy także uwagę, że władze nie dbały częstokroć o utrzymanie dorobku Polski na tych terenach.

Twierdzenie to ilustruje mówca przykładem szkoły rolniczej z zapisu Czarkowskiego - Poklejowskiego k/Tarnopola, która wskutek nadszarpnięcia przez kryzys rolniczy została zamknięta, mimo, iż miejscowe społeczeństwo zgłaszało gotowość subsydjów na jej utrzymanie.

Pragniemy, — kończył poseł Kornecki, — abyje postulaty ludności polskiej w Małopolsce Wschodniej były w całej rozciągłości uwzględnione przez rząd i chcemy współwychowywania się narodowości we wspólnych uczelniach.

Po przemówieniu jeszcze paru posłów dalszą dyskusję odroczono do jutra.

Horzyca i Mejbaum w roli redaktorów nowego organu B.B.

LWÓW, 19. 12. (PAT). W piątek zacznie wychodzić nowe czasopismo p. n. **„Nowe Czasy“ wydawane przez komitet powołany przez prezydjum Rady wojewódzkiej BBWR we Lwowie. Na czele komitetu wydawniczego „Nowych Czasów“ stanął poseł Wilam Horzyca. Redakcję objął dr. Wacław Meibaum.** W „Nowych Czasach“ współpracować będą wszystkie najwybitniejsze pióra publicystyczne obozu rządowego. Nowe pismo będzie przedewszystkiem organem, obrazującym pracę gospodarczą, kulturalną i społeczną naszego regjonu, jak również regjonu tego potrzeb. (A co się stanie z „Gazetą Poranną“? Przyp. zec.).

Z SALI SĄDOWEJ

Skazanie adwokata z Załoziec

(s) Adwokat z Załoziec dr. Leopold Aszkenazy został przez sąd w Złoczowie skazany za to, że nakłaniał komendanta policji, by tenże cofnął doniesienie karne, sporządzone przeciw niejakiej Szaerowej. Ponadto skazany został za obrazę władz. Sąd w Brzeżanach wymierzył mu karę 6 miesięcy więzienia, z zamianą w drodze amnestji na 2 tygodnie aresztu, z zawieszeniem na 2 lata.

Wczoraj sprawa ta znalazła się przed lwowskim Sądem Apelacyjnym, któremu przewodniczył p. prezes Zubrzycki. Trybunał apelacyjny skazał adw. Aszkenazego na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na przeciąg dwu lat. Bronił adw. dr. Axer.

I tym razem Żydówka z K.P.Z.U.

(s) I tak dzień w dzień... Żyd ...Żydówka. Wczoraj znów na odmianę Syma Feder false Scheininger, notowana od lat szeregu komunistka „Zachodniej Ukrainy“ i fachowa kolporterka bibuły komunistycznej. Po werdykcie sędziów przysięgłych trybunał pod przewodnictwem r. Michalego skazał Symę Feder na łączną karę 7 lat więzienia. Oskarżał prok. dr. Prachtel Morawiański, bronił adw. dr. Feldman.

Zeznania wiarogodnych świadków... to mało!

WARSZAWA 19. 12. (Tel. wł. G). Dziś o godzinie 1.30 popołudniu został ogłoszony wyrok w sprawie Moraczewskiego przeciw „Wieczorowi Warszawskiemu“. Sąd uznał winę „Wieczoru“ za udowodnioną i postanowił wymierzyć red. odpowiedzialnemu karę **2 miesięcy aresztu oraz 5 tys. grzywny, umarzając obie kary na zasadzie amnestji.**

W motywach sąd podkreślił że oskarżony zaprzeczając swojej winie nie złożył żadnych wyjaśnień. Obrona ofiarowała dowody prawdy powołując **się na świadków: Stanisława Głąbińskiego, Aleksandra Dębskiego i Jerzego Zdziechowskiego. Stwierdzili oni, iż na tle polemiki, jaka rozwinęła się z powodu publicznego, a niesłusznego posądzenia ich przez Moraczewskiego o wykorzystywanie w celach prywatnych swoich stanowisk służbowych i politycznych, postawili oskarżycielowi Moraczewskiemu zarzuty oszczerstwa, na które to zarzuty Moraczewski nie zareagował.**

Potępiając z całą stanowczością i najsurowiej posługiwanie się oszczerstwem w polemice prasowej i walkach partyjnych, **sąd okręgowy uznał zeznania świadków obrony jednak za niewystarczające dla przyznania tego, że oskarżony przeprowadził dowody prawdy.** Oszczerstwo stanowi przestępstwo z art. 255 k. k. i zdaniem sądu tylko prawomocne wyroki sądowe, względnie orzeczenia sądów obywatelskich, których bezstronność stałaby poza wszelką wątpliwością, mogłyby w danym wypadku być uznane za miarodajne do przyznania, że oskarżony złożył dowód prawdy i ustalił notoryczność dopuszczenia się przez Moraczewskiego oszczerstw. **Zeznania najbardziej wiarygodnych świadków nie mogą w danym wypadku zastąpić wyroków sądów karnych, czy obywatelskich.** Uznając redaktora „Wieczoru Warszawskiego“ winnym, sąd okręgowy przyjął jednak pod uwagę okoliczności łagodzące. Obrońca oskarżonego zapowiedział apelację.

Kierownik radjostacji Pata zmarł

WARSZAWA, 19 .12. (PAT). Dnia 18 b. m. zmarł wskutek tragicznego wypadku we Włochach pod Warszawą ś.p. Henryk Wardzyński, kierownik radjostacji redakcji Polskiej Agencji Telegraficznej P.A.T. w Warszawie. Zmarły pracował w redakcji P.A.T. od czasu zainstalowania pierwszych radjoodbiorników dla służby prasowej, t.j. od roku 1923 i cieszył się ogólnem uznaniem i sympatją przełożonych i kolegów. Osierocił żonę i troje dzieci.

Pożar składów towarowych

LUBLIN, 19. 12. (PAT). Ubiegłej nocy wybuchł groźny pożar w składach towarowych przy ul. Lubaczowskiej należących do przedstawiciela łódzkiej fabryki Gayera, Herschenborna. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej pastwą **ognia padły wszystkie zabudowania wraz z towarami. Szkoda wynosi** 100.000 zł. Przyczyna pożaru dotąd nieznana.

Uroczystość spuszczenia na wodę nowego okrętu

TRIEST, 19. 12. (PAT). Dziś przy pięknej i słonecznej pogodzie odbyła się w stoczni w Monfalcone uroczystość **spuszczenia na wodę polskiego okrętu transatlantyckiego „Marszałek Piłsudski“.** Na uroczystość przybył z Rzymu ambasador R. P. Wysocki, oraz specjalna delegacja z Warszawy z wicemin. przemysłu i handlu Doleżalem i wicemin. komunikacji Bobkowskim na czele. Ze strony włoskiej wzięli udział w uroczystości wiceminister komunikacji Lojacono, dyr. naczelny stoczni Cosulich, oraz przedstawiciele władz samorządowych i wojskowych.

Uroczystość rozpoczęła się odprawieniem modłów i nabożeństwa, które celebrował arcybiskup Gorycji msgr. Carlo Margotti, który na zakończenie pokropił okręt wodą święconą. Następnie matka chrzestna okrętu p. Wanda Pełczyńska wygłosiła przemówienie, po którem na ręce dyrektora Linii żeglugowej Gdynia Ameryka złożyła ryngraf z Bogarodzica, poświęcony w Wilnie w Ostrej Bramie.

Min. Jewticz tworzy gabinet

BIAŁOGRÓD, 19. 12. (PAT). Min. Jewticz otrzymał misję tworzenia gabinetu. **Ma on podobno nieograniczone pełnomocnictwa, by doprowadzić do powstania rządu koncentracyjnego.**

Kronika telegraficzna

PARYŻ. Zmarł tu w 77 roku życia słynny historyk, **Gustaw Lanson, prof. Sorbony.** W r. 1886 prof. Lanson był nauczycielem ks. Mikołaja, późniejszego cara Rosji.

PARYŻ. Prasa donosi, że królowa **jugosłowiańska, Marja, wystąpi z powództwem cywilnem przeciw wspólnikom zabójstwa króla Aleksandra. Interesy królowej reprezentować będzie b. min. spraw zagran., Paul Boncour.**

LONDYN. Wszelkie starania o ułaskawienie 42-letniej Ethel Major, skazanej na karę śmierci przez powieszenie, za otrucie męża, nie odniosły skutku. Wyrok śmierci został wykonany dziś rano.

MADRYT Izba uchwaliła ostatecznie **projekt ustawy o wprowadzeniu tymczasowego ustroju w Katalonji.**

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

KURJER SPORTOWY.

Jeszcze kilka słów o nadchodzącym sezonie narciarskim

Jeszcze kilka słów o nadchodzącym sezonie narciarskim. W kilku ostatnich numerach naszego „Kurjera Sportowego" omówiliśmy najważniejsze kwestje, dotyczące zbliżającej się zimy. Pragnąc całkowicie wyczerpać ten temat, dorzucamy jeszcze kilka uwag.

I. OKRES PRZYGOTOWAN NARCIARZY ZAMKNIĘTY.

Dnia 15 bm. została ukończona sucha zaprawa ośrodka olimpijskiego w Zakopanem. Jak wiadomo zaprawą kierował instruktor por. Kasprzyk, a uczęszczali na nią prawie wszyscy najlepsi nasi narciarze, z wyjątkiem Br. Czecha, który z powodu zajęć w CIWF-ie, nie mógł być w Zakopanem obecny. Przedsezonowe te treningi prowadzone według dobrze ułożonego programu, odbiły się nader **dodatnio na ich uczestnikach**, przedewszystkiem, jeśli chodzi o kondycję fizyczną. Najlepszą formę i wytrzymałość zaprezentowali: Górski, Staszek i Jędrek Marusarze St. Skupień, Michalski, oraz Orlewicz.

Obecnie zawodnicy mają krótki odpoczynek do 21 bm. gdyż już 22-go rozpocznie się trening na śniegu pod kierunkiem **Br. Czecha.** W ciągu grudnia przewidziany jest ponadto przyjazd trenera norweskiego (prawdopodobnie **Alfa Andersena**), który będzie kontynuował treningi Grupy Olimpijskiej. W styczniu Grupa ta zostanie przeniesiona na okres 2 tygodni na Śląsk, przyczem przewidziane jest łączne **przeprowadzenie treningów** z narciarzami śląskimi nie wchodzącymi w skład Grupy.

DZIAŁALNOŚĆ WYSZKOLENIOWA PZN-u.

PZN, mając na względzie konieczność odpowiedniego wyszkolenia początkujących narciarzy, powołał do życia szkoły narciarskie, które zostały założone w miejscowościach: Zakopane Poronin, Rabka, Wisła, Zwardoń; Krynica, Worochta, Wilno. W szkołach zostali zgrupowani najlepsi instruktorzy narciarstwa, którzy za stosunkowo b. niską opłatą przeprowadzają lekcje jazdy na nartach. Zgłoszenia należy kierować oraz domagać się informacyj pod następującemi adresami: Zakopane: Sklep sportowy F. Bujak, ul. Krupówki. Biuro „Orbis" ul. Krupówki Biuro Kubińskiego ul. Krupówki i Krynica: Dom Zdrojowy; Wisła: szkoła powszechna; Rabka: Zarząd Zdrojowiska; Wilno: AZS, ul. Św. Jana 10.

SZKOŁA NARCIARSKA M. O. K. W ZAKOPANEM

W ostatnich dniach powstała w Zakopanem szkoła nauczania pod nazwą **„Szkoła narciarska M. O. K."**. Wykładowcami w tej szkole będą tacy narciarze jak: Stanisław Andrzej i Jan Marusarze, Staszel-Polankówna, Orlewicz, Kolesar; Skupień, Michalski, Szostak, Górski i inni. Takim zespołem gwiazd nauczycielskich nie mogą się poszczycić najsłynniejsze szkoły zagraniczne Schneidra, Zoggów i t.d. Dlatego też „MOK." zasługuje ze wszech stron na poparcie.

ULGI KOLEJOWE.

Państwowy Urząd W. F. i P. W. zatwierdził wszystkie kursy i obozy, zgłoszone przez kluby i sekcje narciarskie zrzeszone w PZN. Dzięki temu uczestnicy kursów i obozów będą mogli korzystać **z bardzo wydatnych zniżek kolejowych**, przy przejazdach na kursy i spowrotem Zniżki te otrzymają jedynie członkowie PZN-u, legitymujący się „czarną legitymacją" Związku.

INFORMACYJNY KALENDARZ NARCIARSKI

Ukazał się Informacyjny Kalendarz Narciarski na sezon 1934/35 (Rok wydawnictwa VII), który zawiera szereg wyczerpujących informacyj z zakresu organizacji PZN-u jak np. listę towarzystw z adresami, listę sędziów PZN-u, spis schronisk i stacyj narciarsko - turystycznych, listę przodowników dla Odznaki Górskiej itd. Kalendarz w cenie 2.50 zł. nabywać można w biurze PZN-u Kraków ul. Pierackiego 10.

PRZEGLĄD LWOWSKICH NARCIARZY PRZED SEZONEM.

O zakopiańskich asach była niedawno mowa. Natomiast nie zrobiliśmy dotychczas przeglądu lwowskich zawodników, dlatego czynimy to teraz.

Na wstępie przeglądu ogólna uwaga: W lwowskim światku narciarskim źle się dzieje.

— Dlaczego? — spyta niejeden — — przecież u nas dotychczas prawie zawsze było wszystko w porządku.

Było, ale nie jest. U progu bowiem tegorocznej zimy panuje w lwowskich klubach niespotykany zamęt. Zamęt ten powodują wysłannicy niektórych zrzeszeń, którzy dla swych klubów pragną skaptować najlepsze siły. W rozmowach prowadzonych z zawodnikami obiecują oni jednemu nowy sprzęt narciarski, drugiemu wyjazd w góry, trzeciemu znowu coś innego, byle tylko zdobyć asa dla swych barw.

I dochodzi do tego że taki pan amator — narciarz (często młody zawodnik) mówi: „Kto da więcej, ten będzie mnie miał w swym zespole". Słowem — **licytacja.**

Nie mamy miejsca na rozpatrywanie tych spraw, zwracamy jedynie uwagę panom „naganiaczom" i zawodnikom, że istnieje pewna, przykra kara za takie przewinienia: **dyskwalifikacja.**

Przechodzimy obecnie do przeglądu: Otóż najczynniejszemi sekcjami narciarskiemi we Lwowie dysponują: K.T.N., Czarni, Lechja, PPT. i Pogoń. Z poszczególnych zawodników na plan pierwszy wysuwają się.: **Teyssere, Fajkosz, Westfalewicz, Chlipalski, Głodkiewicz, Podłowski, Matlak,** — w biegach płaskich. W skokach najlepszymi są: **Lankosz, Teyssere, Kurman, Głodkiewicz, Podłowski, Urbański.** W kombinacji alpejskiej na czoło wybija się **Chlipalski** nieznacznie ustępujący gwiazdom zakopiańskim. Z licznego i dobrego narybku należy wymienić: **Lecha, Dobrowolskiego, Wisłockiego i A. Jennera.** O paniach nic powiedzieć nie można, bo ich niema.

Oto, chyba cały temat przygotowań do sezonu wyczerpany. **bees.**

KRAJOZNAWCZY KURS NARCIARSKI

Polskie Tow. Krajoznawcze, Oddział Lwowski organizuje **od 28-go do 26-go bm** włącznie krótki Krajoznawczy kurs narciarski w Pustomytach koło Lwowa (18 km.)

Kierownictwo fachowo-techniczne przyrzekł p. Józef Lankosz. Reflektanci na kompletny kurs będą mogli korzystać z całodziennego utrzymania i noclegu na miejscu (w dworze — pościel własna pożądana) za opłatą 20 zł. Reflektanci na część praktyczną kursu (bez wykładów) opłacają 8 zł., oraz 1.50 zł. za każdorazowy przejazd autobusem w obie strony.

Dla członków P. T. K. — zniżki.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd P. T. K. codziennie od 11 — 13 i od 18 — 20 do 22. XII. w lokalu Tow. (Łyczakowska 5. parter).

KURS PILOTAŻU SZYBOWCOWEGO

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że 3 stycznia 1935 rozpoczyna się kurs pilotażu szybowcowego w Szkole Szybowcowej Aeroklubu Lwowskiego w Czerwonym Kamieniu. Informacyj udziela Aeroklub Lwowski, Lwów, ul. Sykstuska 56. w godzinach od 19-20.

ZIMOWA KOLONJA NARCIARSKA PRYWATNEGO GIMNZJUM IM. H. JORDANA urządzona zostanie w czasie zbliżających się feryj, w Jaworze, koło Rozłucza. W czasie trwania kolonji prowadzone będą kursy narciarskie dla początkujących i dla wprawnych. Pozatem odbywać się będą liczne wycieczki narciarskie, skijöringowe i kolejowe do Sianek, Rozłucza itp. Odżywianie zdrowe, i nader obfite 5 razy dziennie. Na kolonję może być też przyjęta młodzież innych zakładów naukowych. Opłata za dwutygodniowy pobyt, wraz z koleją tam i z powrotem wynosi 55 zł.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zakładu ul. św. Mikołaja l. 16.

KLUB SZERMIERZY. Pod kierownictwem dypl. fechtmistrza odbywają się lekcje szermierki (na szable szpady i floretы). Osobne kursy na florety odbywają się dla pań i młodzieży szkolnej. Każdego piątku wieczorem odbywają się dla zaawansowanych szermierzy wieczory assaut'owe. Lokal Klubu mieści się przy ulicy Frydrychów 5. Informacyj udziela Sekretarjat w poniedziałki, środy i piątki od 19 do 20-ej.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 21 grudnia 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10 Koncert zesp. T. Seredyńskiego na wsz. st. P. R. 12.45** „Czem są ubezpieczenia społ. dla kobiet" wygł. p. Zofia Mierzwińska. **13.05 D. c. koncertu zesp. T. Seredyńskiego na wsz. st. P. R. 15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Muz. lekka w wyk. ork. A. Furmańskiego i O. Kamieńska (piosenki) **16.45 Aud. dla chorych w opr. ks. kap. M. Rekasa i koncert zesp. T. Seredyńskiego na wsz. st. P. R.**

17.15 Max Reger: Trio smyczkowe A-moll, op. 71 — wyk. PP. W. Gerhardta (skrzypce). W. Krzemieńskiego (altówka) i L. Ebera (wiolonczela) na wsz. st. P. R. 17.50 Przegląd wydawnictw periodycznych w opr. p. Heleny Boyer. 18.00 „Polifonja życia codziennego a muzyka hałasu" — Felj. 18.10 Życie kulturalne i artystyczne Lwowa. 18.15 IV-ty koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena" w wyk. St. Szpinalskiego ze słowem wstępnem dr. Emilji Elsnerówny. **18.45** „W stolicy Szachów" pogad. kraj. kpt. M. Lepeckiego. **19.00** Muz. lekka Ork. Landowskiego i Pewznera. **19.20** Pogad. aktualna **19.30** D. c. muz. lekkiej z „Gastronomji". **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Z Katowic. Wywiad „Zimowy progr. sport. dla młodz. szkolnej" — red. Teslaka z p. Kisielnickim. **20.00** „Jak spędzić święta?" **20.05** Pogadanka muz. prof. K. Stromengera.

20.15 Koncert symf. z Filharm. Warsz. w wyk. ork. Filharm. pod dyr. W. Berdiajewa i Ede Zathureczky (skrz.) I. 1) L. Beethoven: Uwertura „Egmont". 2) P. Czajkowski: Koncert — wyk. z tow. Orkiestry E. Zathureczky II. 3) L. Różycki: „Anhelli" — poem. symf., 4) Al. Skriabin: Poemat symf. „Ekstaza" — wyk. Ork. W prz. trans. z Warszawy. Dziwiecz oraz „Jak pracujemy w Polsce" **22.30** Recytacje poezyi religijnych—wygł. p. J. Waśniewski **22.40 Koncert reklam. 23.00** Kom. 23.05 Muz. tan.

18.15 MONACHJUM „Pory Roku" oratorjum Haydna.

20.15 BEROMUENSTER „Das Christelflein" — op. Pfitznera.

23.15 LONDYN NAT. Koncert wiecz. pod dyr. P. Hindemitha.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 21 grudnia 1934 r.

6.45—7.40 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Kom. LCPP. 15.45 Transm. z Warszawy i Lwowa. 17.50 „Wśród czasopism pedagogiczno-filozoficznych" omówi dr. A. Bar. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Transm. z Warszawy.

19.00 Recital śpiew. M. Kroblickiej (mzsopr.) przy fort. K. Meyerhold. W programie pieśni skandynawskie. 1) E. Grieg: Księżniczka. 2) Grieg: Łabędź. 3) Ch. Sinding: Sny. 4) Ch. Sinding: Letni wieczór; 5) Sverre Jordann: a) Dokąd. b) Kołysanka, c) Na wędrówcę. 19.20 Transm. z Warszawy. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Dokąd jechać w święto. 20.05 Transm. z Warszawy. 22.40 Koncert rekl. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

Ogłoszenie jest tylko wówczas dobre, jeżeli pojawi się w właściwym czasie w poczytnem piśmie i stosownej formie

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Sprzedaże



Drób dworski tuczony oraz dziczyznę poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a tel. 105-56. 247

Narciarskie obuwie



specjalne z ochraniaczami z gwarancją nieprzemakalne, po zniżonych cenach wykonuje pracownia

DZIKIEGO WŁ.

Lwów, Chorażczyzny 11a 1977

Włóczka

Największy wybór kolorów i gatunków po cenach najniższych poleca „DOM WŁÓCZKI" Sykstuska 3. Tamże bezpłatna nauka 1878

Fortepiany

dianina okazyjnie najtaniej, sprzedaje, wypożycza Kobessa Lwów, Rynek 9. 32367

Okazja

dla kupców prowincjonalnych. Kilka aparatów radjowych bateryjnych po bardzo korzystnych cenach do nabycia we firmie **JAN BUJAK, Lwów, ul. Kopernika 4, tel. 18-34.** 32561

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Darmo dziś nic niema

ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie ogląda „Salonu Sztuki" we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 5 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Rolnicy!

93 mórg pszenno-buraczanej ziemi, łąki nadnoteckie, zabudowania masywne, dom 8 pokoi (śliczne, dogodne położenie przy miasteczku pod Bydgoszczą) z powodu nagłego wyjazdu zagranicę natychmiast sprzedam — Cena 25 000 Marja Bednarowska, Bydgoszcz, Pierackiego 15. 2103

Nie wyrzucajcie

swoich pieniędzy, kupując tandetę w szumnie reklamowanej firmie, lecz zanim kupisz, oglądnij wytwórnię i suszarnię, a dowiesz się, że nabędziesz meble tanie i trwałe sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, kuchnie, otomany, bufalki, tapczany, krzesła, siatki i poduszki oraz wszelkie inne wedle najnowszych wzorów z najlepszego materjału, na dogodnych warunkach spłaty — bez weksli.

Wytwórnia mebli „Lwowska S-ka stolarzy", Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 19. w podwórzu — dom własny! 1908

Piękną

jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drape-mahoń, gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon antyczny, krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER" Lwów al. Piłsudskiego 12 Koniec Batorego Tel. 54-68 Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES. 1773

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Mieszkania

4. 5. obszerne komfortowe katolikom na stanowisku Lwów Ujejskiego 6. 32572

5 pokoi

pełny komfort — taras do wynajęcia od 1 stycznia. Wiadomość Lwów, Peninskiego 31. parter. 32569

Pokój

alkowa, łazienka, rechaud gazowy, osobne wejście z klatki schodowej Lwów, Kochanowskiego 95/4 1—17. 32506

5-pokojowe

pełnokomfortowe mieszkanie zaraz wynajmę Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 32512

3 pokoje

z kuchnią komfort do wynajęcia Lwów, Zofji 54 A. Dozorca wskaże. 32532

3-pokojowe

mieszkanie, komfort, blisko centrum poszukuję. Łask. zgłoszenia z podaniem ceny uprasza się do Kurjera pod „Pewny płatnik" 32535

5 i 6 pokoi

komfortowe Lwów, Romanowicza 3 II p. do wynajęcia. 32540

4 pokoje

kuchnia, komfort, balkon do wynajęcia Lwów, Gliniańska 9 32554

2 pokoje

kuchnia przedpokój do wynajęcia Paulinów 12 B gospodarz. 32559

4 pokoje

komfort, Lwów, Friedrichów 8, dozorca wskaże. 32570

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój

wspólny dla pana lub studenta Lwów Długosza 35 parter lewy. 32576

Pokój

frontowy wynajmę osobie na stanowisku Lwów, Długosza 19 I piętro. 32412

Pokój

umeblowany, niekrępujące wejście zaraz wynajmę Lwów, Zyblikiewicza 41 m. 4. 32511

Pokój

umebl. komfort. 1 stycznia Lwów, Głęboka 10/4. 32558

Pokój

komfortowy, utrzymanie, bez. Lwów, Reja 3 parter lewy. 32530

Poszuk. pracy

Starszy

ogrodnik żonaty, wiek średni, praktyka zagraniczna specjalność kwieciarstwo wczesne warzywnictwo hodowla roślin doniczkowych Hortensyj Primul, Cyclamen Chrysanthem itd. poszukuje kierowniczego stanowiska do większego majątku lub handlu. Zgłoszenia „Obergärtner" do Administracji Kurjera. 32524

Krawczynie

i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1 p. II tel. 97-33 po cenach zniżonych 20266

Pani

młoda subtelna zajmie się domem kulturalnej samotnej dobrze sytuowanej osoby. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Konstancia" 32563

Służąca

do wszystkiego, umiejąca gotować, uczciwa z dobremi świadectwami poszukuje posady do małej rodziny od 1. stycznia 1934. Zgłoszenia ul. Kochanowskiego 37, u dozorcy. 32566

Biuro

Machniewskiej, Lwów, Kopernika 22, Telefon 446, poleca nauczycielki Francuzki, Niemki, wychowawczynie, froblanki, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, kucharzy, oraz wszelką służbę miastową, restauracyjną, folwarczną, agronomów, leśników. 32575

Szyję

po domach zł. 1 50 dziennie Lwów Murarska 24 m. 9, 32573

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Apteka

w Bieszu przyjmie młodego magistra(e) katolika i poszukuje dzierżawcy. 32562

Nauka

Lekcyj,

konwersacji, gramatyki, literatury francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka Kossowicz Jadwiga Lwów, Sykstuska 43a m. 8. 32555

Uzdrowiska

Rozłucz

via Sianki. Wspaniałe tereny narciarsko-turystyczne. Pensjonat „Janina" poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny najniższe. 26327

Zakopane

Pensjonat „Rysy" pod zarządem Zofji Aulichowej, poleca pokoje z utrzymaniem. Woda bieżąca w pokojach 2102

Zguby

Unieważniam

legitymację Politechniki Lw. Nr. 3064 wydaną na nazwisko Grzegorz ŁUNIEWSKI. 32567

Różne

Firanki

siatki najnowsze kołdry, brokaty prawie darmo Wytwórnia Frerlicha Lwów, Sykstuska 21 2051

Przerabianie

siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6. tel. 79-99. 1677

Płaszcze studenckie

płaszczyki dziecinne, mundury studenckie i P. W., bajecznie tanio! wyłącznie w wytwórni „Centrum" Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84. nap. Kina „Atlantic". 1767

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659



Sandacze mrożone codziennie świeże poleca M. WIRGA ul. Sienkiewicza 3 (za Hotelem. Georgea). 247

Przedtem tel. 51-89 obecnie 83-37

Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powiela, pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.). Po francusku i niemiecku. 1106

Naprawa piór

wiecznych po najniższych cenach „MASZYNODOM" Lwów, Słowackiego 2 naprzeciw gł. Poczty. 1994



Pamiętaj już od szkolnej ławki „Galwanoplater" od 50 groszy wykonuje starannie złotnicze naprawki. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

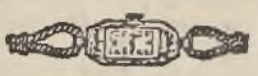
Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Meble



do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można **w WYTWÓRNI MEBLI** Fr. Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848



Podarki na gwiazdkę ze złota srebra zegarki srebrne, złote papierośnice, cukiernice, nakrycie stołowe z prawdziwego srebra. Sygnety, pierścionki zaręczynowe brylantowe, bransolety ze złota 14-karatowego wielki wybór niskie ceny. Kupuję złote zęby, złoto, srebro, monety złote i srebrne, karty zastawnicze, płacę ceny najwyższe. Wander, Lwów, Szajnochy boczna Kopernika. 1405

MONOLIT



Świetne!

Ramy do obrazów

Karnisze do firanek nowoczesne od 3 zł szyby do okien i oszklenia budowlane najtaniej poleca Firma chrześcijańska „SZKLARSTWO" fach. kier. B. STELMACHA Lwów, Kopernika 22 tel 45-79 2050

Lampy

elektryczne, niklowe, wiszące i stojące oraz żarówki oszczędnościowe poleca najtaniej „Lux" Lwów Akademicka 15 obok Izby Handlowej. 2077

Blachy



do pieczenia (od 50 gr.) poleca

Fr. Chudek — Rynek 45. 1995

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

Pomoc lekarska

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyk

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7, 2665

Lwów, PLAC MARJACKI 10, II. piętro

drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

DENTYSTA Józef BOHOSIEWICZ

przyjmuje obecnie ul. Chorążczyzny 12 1790

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Wszeczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92 2244

Humor zagraniczny



Indyk chudy: — A mówiłem im, że zbyt obfite jedzenie skraca życie. (Life — N. Jork). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.